



# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Ordynacja wyborcza dla Łodzi przyjęta została przez radę ministrów Reforma podatku obrotowego i dochodowego

WARSZAWA, 22. I. (PAT). Dnia 28 bm. odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego.

W pierwszym rzędzie rada ministrów przyjęła 4 projekty ustaw, dotyczące spraw samorządowych, a mianowicie:

1) projekt ustawy o samorządzie gminnym m. st. Warszawy, ustanawiający nowy ustrój samorządu stolicy,

2) projekt ustawy, ustanawiającej ordynację wyborczą dla miast: Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, m. st. Warszawy i Wilna.

3) projekt ustawy o poprawie finansów związków

SAMORZĄDOWYCH, przewidującej m. in. udzielenie im ze skarbu państwa dotacji w okresach budżetowych 1938-39, 1939-40 i 1940-41 w wysokości globalnej po 10 MILIONÓW ZŁOTYCH ROCZNIE, przeprowadzenie pewnej korektywy w podziale wpływów z udziału w podatku dochodowym i obrotowym, oraz zapewnienie pomocy gminom miejskim, obciążonym ponad miarę spłatą tak zw. długu ulenowskiego.

4) projekt ustawy O PRZEJĘCIU PRZEZ SKARB PAŃSTWA WYPŁATY DODATKU NA MIESZKANIE DLA NAUCZYCIELI PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH, przewidu-

jący przejęcie przez skarb państwa tego obowiązku, obciążającego dotychczas gminy, w terminach: w gminach wiejskich — od pierwszego kwietnia 1938 r., w miastach wydzielonych — od 1. IV 1939 i w miastach pozostałych — od 1. IV 1940 r.

Następnie rada ministrów przyjęła

TRZY PROJEKTY USTAW, dotyczące reformy niektórych podatków a mianowicie:

projekt ustawy o podatku obrotowym oraz projekt ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć. Treścią tych projektów jest ZNIESIENIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO W OBECNEJ JEGO PO-

STACI i ustanowienie: a) podatku obrotowego, któremu podlegać mają przedsiębiorstwa obliczone na zysk, jak dotąd, lecz zawodowe i odpłatne świadczenia oraz b) opłat rejestracyjnych. Podatek obrotowy wpływać będzie na dochód skarbu państwa, zaś opłaty rejestracyjne na dochód związków samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego i szkolnictwa zawodowego, oraz projekt noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym. Projektem nowela ZWALNIA OD PODATKU DOCHODOWEGO: dywidendy od akcji i udziałów w spółkach i spółdzielniach, pewną kategorię przychodu na pokry-

cie kosztów utrzymania, a ponadto umożliwia pobieranie podatku dochodowego od drobnych płatników w formie ryczałtu.

W dalszym ciągu posiedzenia rada ministrów przyjęła kilka projektów ustaw ratyfikacyjnych.

Następnie rada ministrów przyjęła projekty ustaw:

1) o publicznej służbie zdrowia, 2) o izbach aptekarskich.

W końcu uchwalono dwa rozporządzenia rady ministrów:

1) o zmianie granic niektórych powiatów województwa poznańskiego oraz 2) o ustaleniu właściwości terytorialnej i siedzib izb skarbowych.

## Berlin wzorem dla Bukaresztu

Rząd Gogi przystąpił do rewizji naturalizacji. -- Żydzi nie będą otrzymywać dewiz na wyjazd zagranicę  
Zapowiedź ścisłej współpracy niemiecko-rumuńskiej

BERLIN, 22. I. (PAT). — Niemiec bierze rolnicze informacje o gwałtach w wywiad swego bukareszteńskiego korespondenta z premierem Goga.

Na wstępie premier Goga stwierdził wolę swego rządu do dalszego zacieśnienia przyjaznych stosunków niemiecko-rumuńskich.

Ruch narodowo-socjalistyczny w Rumunii wynika z powszechnej niechęci do systemu „nieszczerej i bezsilnej demokracji”. Z drugiej strony wpływ niepożądanego elementu żydowskiego powodował ciągle wzmacnianie hasła narodowo-socjalistycznych.

Zagadnienie żydowskie w Rumunii jest nie tylko problemem gospodarczym, lecz posiada ono również swoją stronę moralną.

Żydzi nie zadowolili się zagarnięciem handlu w swoje ręce, opanowaniem fabrykacji i uprawianiem lichwy, przy czym operowali pieniędzmi, otrzymy-

wanymi od swych współwyznawców z zagranicy.

Wskazując na to również do literatury, radia i filmu i dlatego poczęliśmy ich wyrzucać. — W Rumunii asymilacja nie może być nigdy rozwiązaniem problemu żydowskiego.

Dla nas, mówił dalej premier Goga, istnieje tylko jedno jedyne rozwiązanie tego zagadnienia: zgromadzenie żydów na jakimś wolnym terytorium i utworzenie narodowego państwa.

Odnosząc się do sprawy żydowskiej, oświadczył premier Goga, państwo rumuńskie może rosnąć i nabierać siły nie uciekając mniejszości.

W związku z tym skonstatował premier Goga lojalność Niemców — obywateli rumuńskich.

**Goga jedzie do Berlina?**

SOFIA, 22. I. (PAT). Tutejsze poselstwo rumuńskie zaprzecza wiadomości, jaka ukazała

się zagranicą, o tym, że wszyscy ministrowie pełnomocni Rumunii zagranicą mają być odwołani i że premier Goga ma udać się niebawem do Berlina.

\*

BERLIN, 22. I. (PAT). — Na dalsze żywe zainteresowanie zwrotem politycznym w Rumunii wskazuje szereg artykułów i publikacji na ten temat w dziennikach niemieckich.

Na czołowe miejsce wysuwa się dziś długi wywiad z członkiem nowego gabinetu rumuńskiego min. Hodoszem, ogłoszony na pierwszej stronie „Berliner Boersen Ztg.”.

Dziennik zaznacza, że minister Hodosz, dotychczasowy redaktor naczelny dziennika „Tara Noastra” otrzyma od premiera Gogi misję stworzenia pewnego rodzaju ministerstwa propagandy, które ma skupić różne rozproszone dziedziny, jak prasa, radio, film, teatr, sztuka, turystyka. Minister Hodosz zastrzegł się jednak, że nowe mi-

nisterstwo rumuńskie nie będzie miało tak szeroko zakrojonych zadań, jak niemieckie ministerstwo propagandy. Jednym z najgłówniejszych posunięć w zakresie reorganizacji propagandy ma być reforma prasy: USUNIĘCIE ELEMENTÓW ŻYDOWSKICH, uregulowanie zawodu dziennikarskiego, stworzenie izby prasowej itd.

Na prośbę korespondenta „Boersen Ztg.” minister przedstawił PROGRAM ŚCISLEJ WSPÓŁPRACY KULTURALNEJ Z RZESZĄ NIEMIECKĄ.

Dziennik cytując następujące oświadczenie ministra: „Dotychczasowe stosunki polityczne w moim kraju przeszkadzały nawiązaniu ściślejszej wymiany kulturalnej rumuńsko-niemieckiej.

Powstanie rządu Gogi zmieniło sytuację. — PRAGNIEMY WSPÓŁPRACOWAĆ Z NIEMCAMI, MOŻLIWIE NAJŚCISLEJ WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH i postarać się o to,

ażby rumuni w jak największej liczbie poznali naród i piękną ziemię niemiecką i Niemców”.

W końcu minister oświadczył, iż zniósł on wszelkie dawne zakazy książek i pism oraz filmów niemieckich, a wreszcie dodał, że NOWY RZĄD RUMUŃSKI W PODOBNY SPOSOB, JAK POWYŻEJ, WSPÓŁPRACOWAĆ MA Z WŁOCHAMI I Z POLSKĄ.

**Rewizja naturalizacji**

BUKARESZT, 22. I. (PAT). Agencja Rador komunikuje: W wykonaniu swego programu rząd POSTANOWIŁ PRZYSTĄPIĆ DO REWIZJI NATURALIZACJI, osiągniętych po dniu 1 grudnia 1918 r. Dekret opublikowany dziś w dzienniku urzędowym ustala procedurę rewizji, która odbędzie się w trybie postępowania sądowego.











Do dyrektora wielkich zakładów przemysłowych zgłasza się przedstawiciel fabryki maszyn.  
— Pozwolę sobie zaferować maszynę, która zastąpi panu dyrektorowi tysiąc robotników!  
— A czy nie ma takiej, która by mogła zastąpić tysiąc klientów?  
\*  
Rzecz dzieje się w Gdyni.  
Z kina przy jednej z głównych ulic wychodzi jakiś gość z Łodzi w towarzystwie swego znajomego i gubi go w tłoku.  
Staje więc pośrodku chodnika i wola:  
— Panie prezesie!  
W oka mgnieniu dokoła niego zbiera się wielki tłum ludzi.

Wszystkim tym, którzy okazali nam tyle współczucia z powodu zgonu naszego najdrożego

# b. p. Hermana Szyk

oraz wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu, składa serdeczne podziękowanie  
**RODZI**

## Na fantastycznych cyfrach opiera Goga swój antysemitcki program

Na ostatnim posiedzeniu Board of Deputies (rada gmin żydowskich w Anglii), na którym przeważającą większością głosów uchwalona została znana rezolucja w sprawie państwa żydowskiego w Palestynie, przyjęto także do wiadomości ustąpienie Lionela Cohena ze stanowiska wiceprzewodniczącego.  
Na tymże posiedzeniu Neville Laski odczytał sprawozdanie Joint Foreign Committee o sytuacji lud-

stoiny nieugiętej na gruncie zasad sprawiedliwości i człowieczeństwa, jak również jasnego i niedwuznacznego tekstu zobowiązań w stosunku do mniejszości,  
podpisanych przez Rumunię w latach 1878 i 1919. Musimy stwierdzić, że cyfry, przytaczane przez premiera Goga w sprawie imigrantów żydowskich, są fantastyczne. Podobne argumenty wysuwano zresztą jeszcze w roku 1878, kiedy Rumunia dążyła do swej niepodległości bez emancypacji ludności żydowskiej.

od 7-letniego terminu, wymagane go przez konstytucję rumuńską, jako warunek uzyskania naturalizacji. Zresztą „zasada etniczna” w Rumunii dotyczy nie tylko żydów.  
Wiele dałoby się powiedzieć o etnicznym pochodzeniu wielu wybitnych osobistości, odgrywających poważną rolę w życiu politycznym tego kraju.  
Silne zaniepokojenie budzi także los mniejszości węgierskiej w Rumunii.

Fantastyczna cyfra pół miliona przychodźców może być — bez ryzyka przesady — zredukowana do 50.000, z których większość żyła na terytoriach, wcielonych do Rumunii, i na skutek operacji wojennych gnana była z miejscowości do miejscowości, tracąc po drodze majątek i dokumenty przynależności państwowej.  
Wszyscy ci ludzie mieszkają już na terytorium Rumunii od 20 lat, a więc okres trzykrotnie większy

niż ten, który spędzili w krajach, które opuścili. Sprawozdanie J. F. C. informuje o krokach, podjętych u rządu brytyjskiego, które poniekąd spowodowały interwencję posła angielskiego w Bukareszcie przy jednoczesnych interwencjach posłów Fratej i Stanów Zjednoczonych. Sekretarz J. F. C. przebywa obecnie w Genewie, aby w razie wejścia rumuńskiej sprawy mniejszościowej pod obrady rady ligi narodów, mógł udzielić wszystkich koniecznych informacji faktycznych.

Wszystkim tym, którzy okazali nam tyle współczucia z powodu zgonu naszego najdrożego

### Chwilka pytań

Tyle jest ciekawych rzeczy w świecie. Tyle przeróżnych zjawisk. Tak wiele nowych wynalazków. Chciałoby się wiedzieć o nich najwięcej, a może czasem i samemu spróbować własnych sił przy budowie jakiegoś przyrządu, lub maszyny. Dużo chłopców marzy o tym, żeby sobie zbudować np. samolot, ale prawdziwy, nie „zabawkowy”. Taki, który by naprawdę wznosił się wysoko w górę. Cóż stąd, kiedy nie zawsze wiadomo jak to zrobić.  
A ileż jest dzieci, które się specjalnie interesują fizyką, chemią, czy przyrodą. Wszyscy by chcieli się dowiedzieć mnóstwa nieznanych im rzeczy, przeprowadzić doświadczenia i obserwacje. Ale jak to zrobić? Są wprawdzie książki, lecz nie zawsze znajdzie się w nich to, o co w danej chwili chodzi. Można także kogoś zapytać, albo ktoś, do kogo się zwracamy, sam się na tej sprawie dobrze nie zna, i nie może nam udzielić informacji. Przed wszystkim zaś dorośli najczęściej nie mają czasu. Zajęci i zapracowani nie mogą ciągle odpowiadać na pytania dzieci. Cóż więc zrobić? Kogo zapytać?

Jest na to rada. Każde z was może napisać list do Polskiego Radia z zapytaniem o to, co go interesuje. Dwa razy w miesiącu w środy odbywają się audycje zatytułowane „Chwilka pytań”. Audycje te są poświęcone odpowiedziom na pytania dzieci. Znajdziecie w nich wiele ciekawych wiadomości dotyczących techniki, wynalazków, fizyki, chemii, przyrody i astronomii.

Należy stale pamiętać:  
Istnieje tylko jedna Aspirin'a —  
TABLETKI  
**ASPIRIN**  
z krzyżem Bayera

Zaskoczony tym łodzianin przebiega na drugą stronę ulicy i wykrzykuje:  
— Panie dyrektorze!  
Natychmiast powstaje jeszcze większe zbiegowisko.  
\*  
— Co to jest artysta filmowy?  
— Jest to człowiek robiący na ekranie rzeczy, których by nigdy nie zrobił w życiu.  
\*  
Gen. Goering udał się do lekarza.  
Doktor zbadał go skrupulatnie i oświadczył:  
— Pan ma zajęte piersi...  
— Tak — uśmiecha się Goering — ale myślę, że od biedy znalazło by się miejsce na jakie nowe dwa ordery.

ności żydowskiej w Rumunii.  
„Jest naszym obowiązkiem stwierdzić — oświadczył Laski — że

## Spożywać owoce zimą! Są one wyłącznym źródłem witamin A, B i C

ziemie są luksusem. Zapewne, wydatek na owoce w porze zimowej uszczupla w pewnym stopniu budżet, lecz jest to inwestycja z punktu widzenia zdrowia bardzo korzystna. Przede wszystkim witaminy. Niektóre z nich są bardzo wrażliwe na temperaturę i pod wpływem ogrzewania giną, np. witamina C ginie już przy 40 stopniach. Zaś brak witaminy C sprzyja powstawaniu gnijca — choroby przemiany materii — oraz zapalenia spojówek. Czerpać je możemy wyłącznie z pokarmów nie gotowanych, a więc zimą tylko z owoców. Najwięcej witaminy C miała dotąd zawierać cytryna, natomiast według najświeższego, potwierdzonego już odkrycia uczonego rosyjskiego, znacząco więcej witaminy C ma zawierać orzech włoski. Witaminy powstają w owocach pod działaniem promieni słonecznych. Dlatego większy nieco wydatek na owoce południowe nie jest stratą, gdyż towarzyszy im na ogół procentowe zwiększenie zawartości witamin.

węglowodany te podane są w najkorzystniejszej formie, jako t. zw. glukoza (cukier prosty). Inne formy węglowodanów, jak cukry złożone (mleczny, buraczany), a zwłaszcza skrobia (krochmal), zawarta w ziemniakach, grochu, pszenicy, życie, wymagają zbyt wiele czasu dla przyswojenia ich przez organizm, co odbija się ujemnie na tym ostatnim, wywołując m. in. silną skłonność do katarów. Np. kartofel przemienia się w glukozę dopiero po dwóch godzinach.  
Przechodząc do poszczególnych odmian owoców należy zauważyć, że pomarańcze i orzechy włoskie są, ogólnie biorąc, najbogatsze w witaminy. Winogrona, daktyle i rodzynki obfitują w duże ilości cu-

kru. Z krajowych owoców, poza orzechami, najwięcej witamin zawierają jabłka i brzoskwinie. Te ostatnie przodują, jeśli chodzi o witaminę A, która sprzyja rozwojowi organizmu i uodpornia na choroby zakaźne. Wreszcie witamina B, której brak powoduje chorobę beri-beri oraz zanik gruczołów, znajduje się w największej ilości w orzechach.  
Resumując, należy stwierdzić, że owoce w zimą są niemal wyłącznym źródłem witamin A, B i C, oraz że zawierają one tylko te trzy rodzaje witamin. Pozostałych witamin musimy szukać w jarzynach i nabiałe

„PALACE”  
Królowa pieśniarek świata  
**ERNA SACK**  
na tle plejady najznakomitszych artystów europejskich w szampańskiej komedii wiedeńskiej  
**GWIAZDA RIVIERY**  
Dziś o g. 12 i 2  
**2 PORANKI 80** pl.  
Ceny od

Dalszą korzyścią, jaką czerpie organizm z owoców, jest ich wybitne działanie alkaliczne (zasadowe), a więc kwasobójcze. Ponieważ w praktyce spożywamy zbyt wiele pokarmów zakwaszających, zaś ustroj wymaga równowagi, przeto każde spożycie owoców wychodzi i pod tym względem na dobre. Nie tylko witamin dostarczają nam owoce. Są one również bogatym źródłem soli organicznych.

## Transplantacja kości

Chirurgiczne leczenie chorób, spowodowanych zwiększonym ciśnieniem krwi

W Wiedniu czynione są przygotowania do międzynarodowego zjazdu chirurgów, który w roku bieżącym zapowiada się szczególnie okazałe: spodziewany jest przyjazd tysiąca chirurgów z 45 krajów, w tej liczbie znajdują się liczne światowe sławy medyczne.  
Program zjazdu obejmuje szereg zagadnień, żywo interesujących chirurgów całego świata. Tak więc kilka referatów poświęconych będzie operacyjnemu leczeniu chorób, spowodowanych zwiększonym ciśnieniem krwi. Jak wiadomo lekarze szkoły wiedeńskiej stwierdzili po raz pierwszy, że zabieg

chirurgiczny w strefie nerek na długo, jeśli nie na zawsze, potrafi doprowadzić ciśnienie krwi do poziomu normalnego.  
Drugim tematem, który niewątpliwie skupi uwagę zjazdu jest transplantacja kości. W tej dziedzinie w ostatnich czasach osiągnięto wprost cudowne wyniki: ręce i nogi, które odmawiały posłuszeństwa w ciągu lat wskutek ciężkiego uszkodzenia kości, odzyskują możliwość ruchu po udanej operacji transplantacji kości.  
Wreszcie szereg sław chirurgicznych wygłosi referaty o szczególnie rzadkich operacjach płuc.

Niezapomniana bohaterka filmów „Ziemia błogosławiona” i „Życie ulicy”  
**LUISA RAINER**  
  
oraz znakomity  
**William Powell**  
w fascynującym romansie szpiegowskim, rozgrywającym się na trasie  
**WIEN - PETERSBURG**  
Wkrótce w Kinie „EUROPA”

SYNALEK.  
Pan dyrektor jest oburzony lekomyślnym i rozrzutnym postępowaniem swego syna.  
— Od dziś nie dostaniesz o mnie ani grosza! Umarłeś dla mnie!  
— No dobrze, ale może by mi ojciec dał choć parę setek na puzereb!  
PRZYJACIÓLKA.  
— Nie zna mnie jeszcze, a już chce się ze mną ożenić.  
— Przyjmiij go zanim cię pozna!

Dziś o g. 12 i 2  
**2 PORANKI 85** pl.  
Ceny od  
**RIALTO**  
WIELKI TRYUMF SEZONU 1938!  
Światowej sławy śpiewak i artysta **BENIAMINO**

w najnowszym i najwspanialszym filmie  
**GIGLI**  
Moje szczęście — to Ty!

Unikaj chodzenia po jezdni!



Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

**B. P.**

# Izaak Aleksander Kleinerman

przeżywszy lat 42.

**Adwokat**

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę, dn. 23 stycznia 1938 r. o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają zrozpaczeni

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

**Zona, Syn, Matka i Rodzina**

Dziś, dnia 23 b. m. o godz. 12-ej w poł., jako w rocznicę śmierci

**B. P.**

## Leony Poznańskiej

odbędzie się w Synagodze Szpitala nabożeństwo żałobne, na które zaprasza

**Zarząd Szpitala Starozakonnych fund. małż. Poznańskich w Łodzi**

Dnia 21 stycznia 1938 r. rozstał się z tym światem

**B. P.**

## ADOLF RYGLER

Członek Zarządu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

W Zmarłym tracimy wiernego towarzysza pracy. Pamięć o Nim pozostanie nam zawsze droga.

**Zarząd i Dyrekcja Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi**

## 34 i pół miliarda zł. obrotu dokonała P.K.O. w ubiegłym roku

Na konferencji prasowej, odbytej w P. K. O., rozwój działalności tej instytucji i jej wyniki przedstawił i obszernie omówił prezes dr. Henryk Gruber.

Rok 1937 był okresem dalszego wzrostu działalności P. K. O. we wszystkich działach pracy. Wzrost wkładów na rachunkach oszczędnościowych i czekowych wyniósł 144,5 miln. zł., a łączna suma wkładów oszczędnościowych i czekowych przekroczyła miliard złotych. Podobnie silnie wzrosła liczba oszczędzających, zwiększając się o 636,000 do 2,9 miliona osób. Równoległe ze wzrostem sumy wkładów i liczby oszczędzających zwiększyły się obroty oszczędnościowe i czekowe. Obroty te wynosiły łącznie 34,5 miliarda złotych, t. j. o 4,5 miliarda złotych więcej, niż w r. 1936. Podkreślić należy, że rozwój dwóch tak ważnych działów pracy — oszczędnościowego i czekowego — trwa bez przerwy. Porównanie stanu sumy wkładów i liczby oszczędzających w końcu 1937 r. z rokiem 1927 wykazuje, że dzięki temu stałemu rozwojowi suma wkładów wzrosła w ciągu 10-letnia 12-krotnie, a liczba oszczędzających 16-krotnie.

W trzecim z kolei dziale pracy, którego zadaniem jest gromadzenie kapitałów — w dziale ubezpieczeń na życie — obserwujemy dalszy rozwój. W ciągu roku przyrosło blisko 11

tys. polis na sumę 16,5 miliona złotych. Ogólna liczba polis na koniec roku przekroczyła 136 tys., a suma ubezpieczenia 200 miln. zł., kiedy w roku 1928 liczba polis wynosiła zaledwie 6,000, a suma ubezpieczenia 18,7 miln. zł.

Błędem byłoby przypuszczać, że działalność F. K. O. ogranicza się do gromadzenia kapitałów. Podobnie, jak każdy rozsądnie rozumujący człowiek nie trzyma bezczynnie swych kapitałów, lecz zatrudnia je ponownie w swoim warsztacie pracy, tak samo P. K. O., tylko w rozmiarach daleko większych, bo idących w miliardy złotych, zasilła dziesiątki tysięcy warsztatów pracy, zatrudnia setki tysięcy robotników. Na podstawie danych z roku 1937 akcja kredytowa P. K. O. zwiększyła się w tym roku o przeszło 216 milionów złotych, a ogólny stan kredytów udzielonych przez P. K. O. wyniósł w końcu tego roku prawie 1 miliard złotych.

Z kapitałów tych korzystała większość dziedzin naszego życia gospodarczego. Na inwestycje samorządowe, jak: budowa elektrowni, wodociągów, kanałów — P. K. O. udzieliło przeszło 29 proc. ogólnej sumy kredytów, na budownictwo wszelkiego rodzaju, a w szczególności budownictwo mieszkaniowe, przypada około 27 proc. kredytów P. K. O.; rolnictwo korzysta z 23 proc. kapitałów P. K. O. Na budowę wszelkiego rodzaju środ-

ków komunikacyjnych i inne cele gospodarcze P. K. O. udzieliła o około 190 miln. zł. Jak z powyższych cyfr wynika, kapitały P. K. O. spełniają rolę skutecznego promotora ruchu inwestycyjnego w Polsce, który jest najrealniejszą podstawą ożywienia gospodarczego zakrojonego na dalszą metę.

Równie poważny rozwój wykazały w ubiegłym roku inne działy pracy, jak: inkaso weksli, zlecenia giełdowe, przekazy zagraniczne i depozyty oraz związany z P. K. O. i rozciągający opiekę finansową nad emigracją polską Bank „Polska Kasa Opieki”.

Rzecz P. K. O. we wszystkich działach jest wynikiem konsekwentnej pracy tej instytucji, która sprawiła, że P. K. O. stanowi dziś najważniejszą w Polsce zbiornicę wkładów i największe źródło, z którego płyną kapitały na zasilanie akcji gospodarczej o wielkiej doniosłości dla naszego życia gospodarczego i obronności państwa.

### 1 lutego — bez lekcji z okazji imienin P. Prezydenta Rzplitej

P. minister oświaty zarządził, iż dzień 1 lutego, na który przypada imieniny p. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego — ma być wolny od nauki szkolnej i poświęcony na uświadomienie młodzieży o roli p. Prezydenta jako Pierwszego Obywatela państwa polskiego, reprezentującego Majestat Rzplitej i o trudzie życia Dostojnego Jubilata, poświęconego służbie ojczyźnie i pracy naukowej.

Szkolne uroczystości poprzedzone będą nabożeństwami w świątyniach

Rodzinom Kleinerman, Rozental i Graff z powodu zgonu Ich nieodżałowanego

**B. P.**

## Adw. Izaaka Kleinermana

wyrazy głębokiego współczucia składają

**Lauenberg i Chajkin**

Panu inż. Tadeuszowi Kleinermanowi z powodu zgonu nieodżałowanego Brata Jego

## b. p. Adw. Izaaka Kleinermana

wyrazy szczerego współczucia składa **PERSONEL** firmy Władysław Zylbersztajn

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszej najukochańszej

## b. p. Franciszce Wajsowej

jak również tym, którzy piśmiennie przesłali nam wyrazy współczucia składa serdeczne podziękowanie

**RODZINA**

Głęboko dotknięci śmiercią

**B. P.**

## ADOLFA RYGLERA

wyrażamy nasze najgłębsze współczucie pozostałej Rodzinie **POLSKI LLOYD Sp. Akc. — Oddział w Łodzi**

Koledze Józefowi Eidlikowi z powodu zgonu

## b. p. OJCA JEGO

wyraża szczerze współczucie

**Stowarzyszenie Aplikantów Sądowych i Adwokatów w Łodzi**

## Fortancerka ołysiała

w wypadku samochodowym

Na jednym z dancinów warszawskich zabawił się jakiś pan w towarzystwie dwóch dam, pp. Kaziemery Rosówny i Marianny Chlebowskiej.

O godz. 4-ej nad ranem towarzystwo opuściło lokal i wsiadło do taksówki. Jegomość polecił kierowcy Tadeuszowi Wasiakowi „wziąć gazu i jechać”. Na szosie wilanowskiej Wasiak, posłuszny instrukcji pasażera, rozwinął ogromną szybkość. Panie prosiły, aby jechał wolniej, ale pasażer nie pozwalał, przy mykając rękoma oczy dam. Skutki szybkiej jazdy były fatalne. Przy wymianiu furmanki kierowca musiał ostro zahamować i wówczas fiknął koziołka, wpadając do przydrożnego rowu. Wszyscy odnieśli liczne obrażenia, zaś pasażer, korzystając z ciemności nocy, chyłkiem umknął. Na miejscu pozostały tylko dwie jego towarzyski nocnej zabawy i szofer.

W wyniku podjętego dochodzenia T. Wasiaka postawiono w stan oskarżenia o spowodowanie wypadku.

Rozprawa toczyła się w sądzie

grodzkim. Na rozprawie wyszło na jaw, że obie panie nie znają nazwiska swego towarzysza, którego poznały jako fortancerki w nocnym lokalu. Na podstawie tylko luźnych wiadomości ustalono, że tajemniczym jegomościem, który znikł w czeluściach nocy, był zamężny przemysłowiec. Okazało się, że w wyniku wypadku Kazimiera Rosówna doznała szoku nerwowego, który pociągnął za sobą niezwykle konsekwencje, albowiem młoda niewiasta zupełnie wyłysiała. Stała ona przed sądem z jęky wygoloną głową.

Sędzia skazał Wasiaka na karę miesiąca aresztu. Poza tym Rosówna wniosła powództwo cywilne do sądu okręgowego solidarnie przeciwko właścicielowi taksówki i towarzystwu asekuracyjnemu, ubezpieczającemu od odpowiedzialności cywilnej, o 6,000 zł. odszkodowania za trwale zeszpecenie.

Jak wywodzi skarga powódowa, Rosówna w wyniku wyłysienia nie może nadal pracować w charakterze fortancerki i straciła źródło zarobkowania.

### GRAND-KINO

Najgłośniejsza komedia obecnej doby

## KRÓL i CHÓRZYSTKA

W roli głównej FERNAND GRAYET  
Dziś o godz. 12 i 2 DWA PORANKI  
Ceny miejsc od **85 gr.**

Początek o godz. 12-ej  
Dziś poraz ostatni!



Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 69, nasz najukochańszy

B. P.

# SAMUEL BRZEZIŃSKI

Przemysłowiec

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w niedzielę, dn. 23 stycznia 1938 r. o godz. 12-iej w poł. z domu żałoby przy ul. Limanowskiego 166, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

**Stroskana Rodzina**

## Tragiczny skok z V piętra

żony właściciela składu manufaktury

Wczoraj około godziny 14-iej dom przy ulicy Narutowicza 37 stał się terenem wstrząsającego wypadku.

Jakaś młoda, elegancko ubrana kobieta, wyskoczyła z okna klatki schodowej na V piętrze.

Samobójczyni odbiła się o balustradę IV piętra i padła na balkon, tracąc przytomność.

Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz stwierdził u denatki złamanie kręgosłupa i obu nóg. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala św. Józefa, gdzie poddano natychmiastowej operacji. Stan jej jest nie mały beznadziejny.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że samobójczynią jest 29-letnia Genetka Lipzyc, zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej 26, żona właściciela mieszczącego się przy ulicy Piotrkowskiej 50 sklepu manufaktury.

Przyczyn samobójstwa Lipzycowej nie zdołano narazie ustalić.

Dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyn samobójstwa trwa.

## Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zamiast kwiatów na grób b. p. Jędraka zł. 50.— na „TOZ” Zarząd Sekcji Przedstawicieli Handlowych Stow. Kupców m. Łodzi.

## CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Uległo... Bezbronne... Nieświadome...

## „Dziewczeta z Nowolipek”

to bohaterki wielkiego filmu realizowanego wg. głośnej powieści Poił Gojawicyńskiej

Walczą o prawo do życia i szczęścia!

Śnią o miłości, dostatku i radości! Role główne: Barszczewska, Andrzejewska, Wiśniewska, Jaraczówna, Cwiklińska, Junosza-Stepowski, Białoszczyński, Hnydziński, Grabowski, Korwin

Reżyserja: Józef Lejtes

Passe-partout i bilety wolnego wejścia nieważne.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Głęboko wzruszeni śmiercią nieodżałowanego

## b. p. Samuela Brzezińskiego

składamy drogim nam Szefom oraz pozostałej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

**PRACOWNICY**

firmy: Fabryka Garbarska  
Bracia Brzezińscy

Szefom naszym oraz pozostałej Rodzinie z powodu zgonu nieodżałowanego

## b. p. Samuela Brzezińskiego

wyrażają tą drogą serdeczne współczucie

**ROBOTNICY**

firmy: Fabryka Garbarska  
Bracia Brzezińscy

## Hold prochom powstańców

złożyła wczoraj Łódź na Starym cmentarzu katolickim

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi uroczystości z okazji 75-lecia powstania styczniowego. — Zgodnie z programem obchodu o godz. 17.30 zebrały się na Starym cmentarzu katolickim delegacje organizacji b. wojskowych ze sztandarami i wieńcami. O godz. 18-iej na cmentarz przybyli reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, po czym nastąpiło oddanie holdu prochom powstańców.

Zebrań uczcili pamięć powstańców minutą milczenia. — Zapalono następnie znicze, po czym przemówienie wygłosił prezydent miasta p. Mikołaj Godlewski.

Następnie, po złożeniu wieńców na mogiłach powstańców, chór stow. śpiewaczego im. Moniuszki wykonał wspólnie z orkiestrą szereg utworów wokalmuzycznych.

## Nabożeństwo w synagodze

Przed południem odbyło się w wielkiej synagodze przy Al. Kościuszki uroczyste nabożeństwo dla uczczenia 75-lecia powstania styczniowego.

Po odśpiewaniu modłów przez chór, rabin dr. M. Braude wygłosił okolicznościowe kazanie. Mówca podkreślił wysoki idealizm i prawdziwy patriotyzm bojowników z roku 1863. Żydzi — wywodził mówca — brali czynny udział w powstaniu, bo Żydzi zawsze dążą do wolności i sprawiedliwości. I w wyzwolonej Polsce wzniosłe te zasady przezyciążą hasła nienawiści i eksterminacji.

Modlitwą za pomyślność państwa i odśpiewaniem przez chór hymnu „Boże coś Polskę” nabożeństwo zostało zakończone.

## Dzisiejszy program obchodu

Dzisiejszy program uroczystości przedstawia się następująco:

O godz. 10 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez biskupa Wł. Jasińskiego.

O godz. 10.45 nastąpi zbiórka pocztów sztandarowych na Pla-

## Kombatanci żydzi w rocznicę powstania styczniowego

W Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski odbyła się wczoraj wieczorem uroczysta akademii, na której wygłoszony został przez ob. Urbacha obszerny referat o udziale Żydów w powstaniu styczniowym. Akademia odbyła się przy licznych udziałach członków związku i zaproszonych gości.

O godz. 10 rano członkowie związku byli obecni na uroczy-

## SAMOZATRUCIE NA TLE WĄTROBY

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspiesza-

ją starość. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że zioła lecznicze „Cholekinaza” H. Niemojewskiego jako żółcio-moczopędne są naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizny własnych. Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno-chemicznym „Cholekinaza” H. Niemojewskiego Warszawa, Nowy Świat nr. 5

eu Wolności oraz ustawienie się w czworobok frontem do ratusza.

O godz. 11.30 nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w gmach ratusza przy Pl. Wolności nr. 1 staraniem Zw. ochotników wojsk polskich.

W dniu dzisiejszym delegacja związku przyjmować będzie liczny udział w ogólnych uroczystościach rocznicowych. Prezydium związku obecne będzie na akademii w radzie miejskiej.

O godz. 10 rano wraz z pozostałymi związkami sfederowanymi delegacja związku złożyła piękny wieńiec na grobach powstańców na Starym cmentarzu katolickim.

W dniu dzisiejszym delegacja związku przyjmować będzie liczny udział w ogólnych uroczystościach rocznicowych. Prezydium związku obecne będzie na akademii w radzie miejskiej.

## Konferencja partyjna P. P. S.

Dzisiaj o godz. 10 rano w Sał. Angielskiej odbędzie się konferencja partyjna Polskiej Partii Socjalistycznej, poświęcona aktualnym zagadnieniom politycznym.

Na konferencję przybywa specjalnie z Warszawy delegat centralnego komitetu wykonawczego (prawdopodobnie b. pos. Pużak), który wygłosi referat o sytuacji politycznej w kraju.

Ż. T. K.

(Piotrkowska 101, tel. 121-53).  
WYCIEZKI DO ZAKOPANEGO i WARSZAWY.

Zakopane:

W dniach od 29 b. m. do 3. II. r. b. odbędzie się wycieczka do Zakopanego. Zapisy tylko do 27 b. m. Warszawa;

W dniach 5 i 6 lutego odbędzie się wycieczka do Warszawy. Wycieczka wyruszy z Łodzi w godzinach popołudniowych, a wróci w niedzielę w nocy. Zapisy w ograniczonej liczbie przyjmuje sekretariat.

Wycieczki narciarskie odbywają się przy śnieżnej pogodzie w każdą niedzielę o godz. 9 rano.

W PIĄTEK ODCZYT.

W nadchodzący piątek prof. B. Baran wygłosi odczyt n. t. „Czar wędrowek”.

Sekretariat przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na kursy języków żydowskiego, angielskiego i francuskiego oraz specjalny kurs gimnastyki zdrowotnej dla pań.

JEDZIEMY NA OBOZY NARCIARSKIE Ż. T. K. W ZAKOPANEM I ZWARDONIU.

Sekcja narciarska Ż. T. K. organizuje wyjazdy na obozy narciarskie w Zakopanem i Zwardoniu. Wyjazdy grupowe i indywidualne. Obóz w Zakopanem w centrum miasta. Codziennie wycieczki turystyczne i narciarskie do najbliższych okolic zimowej stolicy Polski. Opłata za 10-dniową wycieczkę do Zakopanego wynosi zł. 80.— i obejmuje przejazdy indywidualne w obie strony, pełne utrzymanie w pensjonacie. Wikt obfity i smaczny. Wycieczki.

Sekretariat przyjmuje również zapisy na obóz w Zwardoniu. Indywidualne niższe kolejowe.

W dniach 28 b. m. do 3 lutego 6-dniowa wycieczka do Zwardonia. Opłata zł. 40.— obejmuje przejazd, utrzymanie i wycieczki.

Zapisy i informacje przyjmuje sekretariat Ż. T. K., Piotrkowska 191 telefon 121-53, od 19—22.

Dając szybko na POMOC ZIMOWĄ zmniejszasz bezrobocie







# Cyganiewicz poluje na gwiazdy

Chce zaangażować do Ameryki nie tylko Chmielewskiego, ale Jędrzejowską i kilku artystów

Mistrz zapasów i... reklamy złożył również ofertę p. Hildzie Skrzydłowskiej

Władysław Zbyszko Cyganiewicz w zdecydowanej formie twierdzi, że Chmielewski już się zgodził na podpisanie kontraktu, że rozmawiał z łodzianinem telefonicznie w tej sprawie i mistrz Europy zgadza się na propozycję i mając „do mnie pełne zaufanie, zgadza się na późniejsze ich dokładne omówienie i podpisanie“.

Jeżeli powyższe twierdzenie Cyganiewicza ma być tak wiarogodne, jak cała propozycja, to jesteśmy przekonani, że z „tej maki chleba nie będzie“, bo 1) Chmielewski nie rozmawiał wcale telefonicznie z Cyganiewiczem,

2) nie zgodzi się na „późniejsze dokładne omówienie warunków i podpisanie“. Jedno jest pewne, Chmielewski podpisał tylko konkretną umowę i to partią gwarancją bankową.

Oddajemy jednak głos jeszcze Cyganiewiczowi.

„W obecnej chwili sytuacja przedstawia się w ten sposób, że Chmielewski zaczął się przygotowywać do wyjazdu do Ameryki. Jeśli formalności związane z wyjazdem załatwi szybko, to może już 3 lutego zdoła odplynąć na „Batorym“ do Nowego Jorku, jeśli potrwa to dłużej, to odpłynie następnym okrętem. Poczyniłem już pewne kroki dla ułatwienia Chmielewskiemu uzyskania wizażowej do Stanów Zjednoczonych.“

Jeśli chodzi o sprawę podpisania umowy i ostatecznego uzgodnienia warunków, to celowo nie chcę tego robić pośpiesznie. „Co nagle, to po diable“ mó-

wi słusznie przysłowie. Postępuję, jak dobry kupiec i jednocześnie dobry sportowy menadżer i Chmielewski z pewnością jest tego samego zdania. Daje mu całkowicie wolną rękę i czas do namysłu przed ostateczną decyzją. Niech jednak jedzie on możliwie najrychlej do Ameryki, jestem bowiem pewien, że będzie to punkt zwrotny w jego życiu.

— Ile według pana może Chmielewski zarobić—pada pytanie.

— Naprawdę bardzo dużo. — Naturalnie, tak, jak w każdej sprawie związanej z pieniędzmi, ryzyko jest obustronne. — Ryzykuje Chmielewski, ale ryzykuje także znacznie więcej jego menadżer.

— W ciągu dwóch lat może on zarobić nawet 200 tysięcy dolarów. Znajdzie się on bowiem pod opieką doprawdy najlepszą Założyliśmy ostatnio w Ameryce konsorcjum, do którego weszli: słynny menadżer Jacobs (m. in. menadżer Joe Louisa), mój starszy brat i główny posiadacz pieniędzy naszej rodziny, Stanisław Zbyszko Cyganiewicz i ja. Pracujemy wspólnie z synem zmarłego w roku ub. menadżera—młodszym Courleyem. Mamy swoje biuro w Nowym Jorku przy Rockefeller Plaza. Snujemy plany na prawdziwie amerykańską skalę.

— Obok sportu zajmuję się także światem artystycznym. — W związku z przyszłą wystawą światową w Nowym Jorku, planuję sprowadzenie kilku wybit-

nych aktorów polskich, a mianowicie śpiewaka Prokopienko, nieporównanego komika Dymśkę, który zrobi z pewnością furorę w Ameryce, aktorkę łódzką Hildę Skrzydłowską, no i balet Parnela.

— Jeśli chodzi o sport, to z jednym już doszedłem do porozumienia, a mianowicie z olbrzymem wileńskim Halunem, który 3 lutego odpływa do Ameryki. Dalej Chmielewski, myślę także o Jędrzejowskiej, z którą poznałem się wczoraj osobiście. Gdy będę niebawem w Ameryce, to pomyślę o zaangażowaniu tej sympatycznej tenisistki. Zapewniam pana, że jeśli ja wyszukuję jej ofertę, to będzie ona dobra, poważna i korzystna.

Mamy już pod tym względem dużo rutyny, bowiem ja sam od kryłem swego czasu w r. 1918 Dempsey'a, a starszy Courley menadżerował Tildenowi i Perryemu. Gdy będę w Ameryce, to wybadam dokładnie teren dla Jędrzejowskiej.

— Wracając do Chmielewskiego, to nie widzę, jak już zaznaczeni, żadnych przeszkód w przyjęciu przez niego oferty. Niech jedzie do Ameryki, od niego samego zależy zaakceptowanie warunków, które są, podkreślam to wyraźnie, stuprocentowo pewne, wybije się on na gwiazdę pierwszej wielkości. — Sport w Ameryce stoi dlatego tak wysoko, ponieważ jest profesjonalizm. Sport amatorski jest dla słabszych, sport zawodowy dla silniejszych i bardziej utalentowanych.

— Kończę już czynne uprawianie sportu, a zabieram się

**Dokąd?**  
**Do domu, do mego nowego odbiornika „Capello“**

Z podwójną przyjemnością podążysz do domu posiadając aparat CAPELLO! Właśnie ukazał się nowy „CARUSO 38“ który połączy Cię z światem. Technicznie i dźwiękowo jest on bezkonkurencyjnym na rynku radiowym. Dogodne warunki spłaty w składach radiowych.

**CAPELLO Super-radio**

„CARUSO 38“ nowa superheterodyna o wszechświatowym zasięgu.

Licencja: „Radiofabrik Ingelen, Wien“

do roli menadżera. Postawiłem sobie za cel wyszukiwanie talentów i danie im prawdziwych możliwości rozwoju. To moja druga kariera. Jeśli chodzi o najbliższe dni, to w niedzielę lub poniedziałek jadę do Wenecji, następnie we czwartek będę już w Paryżu, gdzie przypuszczalnie odbędzie jakieś spotkanie, po tym wyruszam już w końcu przyszłego tygodnia do Ameryki. Miałem wiele nęcących o-

fert na występy we Francji i Anglii, ale ze względu na konieczność jak najspieszniejszego wyjazdu do Ameryki, musiałem z nich zrezygnować.

— Bardzo byłbym zadowolony — mówi na zakończenie p. Cyganiewicz — jeśli sprawa wyjazdu Chmielewskiego do Ameryki pójdzie gładko. Wróże mu olbrzymią przyszłość, będzie on bowiem dobrze poprowadzony, a od tego wiele zależy.

## Bokserzy stolicy w Łodzi

Warszawa jest faworytem spotkania międzymiastowego

Wczoraj wieczorem przybyła bokserka reprezentacja Warszawy, która walczy dziś z ósemką Łodzi.

W składzie stolicy zaszły w ostatniej chwili zmiany. Jest Kołczyński — bohater meczów z Norwegią i Włochami, którego start był niepewny, niema natomiast Sowińskiego w ciężkiej. Doroba przesunięty został z półciężkiej do kategorii wyższej, a miejsce jego zajął exbia-

łostoczanin Ciążęła.

Ostatecznie walczą dziś następujące pary:

- W. musza Rundstein (Makabi) — Szwed (IKP),
- w. kogucia Rothole (Gwiazda) — Richter (KE);
- w. piórkowa Makusiński (Czechowice) — Augustowicz (Geyer);
- w. lekka Woźniakiewicz (Warszawianka) — Wojciechowski II (Geyer);

w. półśrednia Koleszyński (Fort Bema) — Wdowiński (Hakoah);

- w. średnia Calka (CWS) — Ostrowski (Geyer);
- w. półciężka Ciążęła (CWS) — Pietrzak (IKP);
- w. ciężka Doroba I (Legia) — Jaskóła (Zjednoczone).

Sędziuje w ringu p. St. Sierota. Punktuje p. Przepióra z Poznania.

### Dziś dwa mecze o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie

Po tygodniu, wypełnionymi meczami z reprezentacją Włoch, w najbliższą niedzielę powracamy do drużynowych mistrzostw Polski. W Poznaniu Warta walczyć będzie z Flotą (Gdynia), a w Wielkich Hajdukach Ruch spotka się z HCP (Poznań). Supremacja klubów poznańskich zaznaczona w pierwszej kolejce mistrzostw (Warta pokonała Ruch, a HCP Flotę), powinna być nadal utrzymana.

Zwycięstwo Warty nad Flotą, która walczy na obcym terenie, wydaje się być oczywiste. Cyfrowy rezultat meczu może być wysoki. Występ HCP na Śląsku będzie znacznie trudniejszy. Ruch bowiem zawsze jest b. groźny u siebie w domu. Wygrana poznaniaków 10:6 byłaby ich dużym sukcesem.

### LECZNICA STOMATOLOGICZNA ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI

**Dr. med. Sadokierskiego**  
Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej  
PIOTRKOWSKA 56 — TEL. 129-77.  
Przychodnia czynna od godz. 9 do 12

### KURSY ZAWODOWE T-wa „Ort“

Łódź, Wólczańska 27.  
przyjmują zgłoszenia kandydatów (ek) na następujące działy:  
Taktwo mechaniczne  
Pończosznictwo mechaniczne  
Praca pomocnicza włókienn.  
Wyrób swetrów i rękawiczek  
Dzielnictwo mechaniczne  
Krawiectwo i krój damski  
Bielizniarstwo (szycie i krój)  
Gorsciarstwo  
Skrajalnictwo  
Litografia

### DR. MED. Michał Marzyński

SPECJALISTA CHOROBY NERWOWYCH  
ZWIRKI 1-c, TEL. 115-66  
przyjmuje od 5—7.

### Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne  
Nawrot 7, tel. 128-07  
przyjmuje od 10—12 i 5—7



### PIERWSZE SYGNAŁY CZASU...

to rysy i zmarszczki na twarzy, powstałe wskutek zaniku włókien sprężystych, zwiotczenia i wysychania tkanki tłuszczowej. Skórę skłoną do wędnięcia nasycacie udelikatniającym kremem odżywczym Abarid, zapobiegającym tworzeniu się zmarszczek, rys i t. p. wad cery. Krem Abarid jest nowoczesnym, naukowo przygotowanym kosmetykiem, na wyciągu lilii białej i miodzie, stanowi doskonałą odżywkę i ochronę dla skóry.

## KREM ABARID PRZECIWI ZMARSZCZKOM

### CHORZY NA PŁUCA!

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypke, zaflegmienie płuca oraz kokiusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby FAGOSOL. Przy użyciu Faplic okazał się preparat Fagosol. gosolu zmniejsza się kaszel. — Fagosol dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. apteka H. Rosenfelda, Warszawa, Plac Grzybowski 10.

### Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) II Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności odbędzie się sprzedaż z licytacji u niżej wymienionych zobowiązanych:

Dnia 27. I. 1938 r.	w II terminie
Thon i Kiepiński, Piotrkowska 102 ruchomości oszac. na	zł. 700.—
Dnia 28. I. 1938 r.	w I terminie
Kaplan Hersz, Piotrkowska 121, ruchomości oszac. na	zł. 680.—
Frajnd Moszek, Piotrkowska 114, ruchomości oszac. na	zł. 995.—
	w II terminie
Kino „Bakieta“, Sienkiewicza 40, ruchomości oszac. na	zł. 900.—

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji na miejscu wykonywania czynności.

Za Naczelnika Urzędu (J. BARAŃSKI)  
Kier. Dz. Egzekucyjnego



**MOTOCYKLE słynne „Excelsiory”** (dwuosobowe setki wolne od podatku i prawa jazdy) or. czołowych marek Norton Calthorpe, Royal Enfield, Panther, Puch. Części zamienne do wszystkich motocykli stale na składzie. Dogodne warunki spłat

**Repr. „BERSON-SEMPERIT” Narutowicza 16, tel 140-39**

Opony samoch. i motocykl. „SEMPERIT” — Nabywcy naszych modeli korzystają z ulg podatkowych

**RABKA.**  
ZNANY PEŁNOKOMFORTOWY PENSJONAT  
**„EWA”**  
centrum, bieżąca ciepła — zimna woda w każdym pokoju, centralne ogrzewanie, łazienki. Kuchnia bezkonkurencyjna.  
Ceny niższe.

Do akt. Nr. Km. XV/2418 | 37  
**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 277 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lutego 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 294 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 663. — a mianowicie: urzędzenia sklepowego, 100 butelek wina, radio aparatu, 12 butelek soku, 30 paczek czekolady, 11 stolików i 7 krzeseł, 10 ławek, 2 kanapki i 2 stoły, 2 lustra ściennie i inn. ruch. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 15 stycznia 1938 r.  
Komornik (—) Adam Mróz  
Sprawa E. F. Liberman p-ko Aronowi Kotkowi

Do akt. Nr. Km. 28 | X | 38  
**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 10-go, Leonard Naborowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 41 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1938 roku od godz. 11 w gm. Radogossos, Krakowska 55 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 900 kg. przedśy, 150 kg. przedśy 160 blatów do warsztatów tkackich i td. oszacowanych na łączną sumę zł. 3040. — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 12. 1. 1938 r.  
Komornik: (—) L. Naborowski

Do akt. Nr. Km. 51 | 38  
**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dn. 4 lutego 1938 roku o g. 12 w Łodzi, przy ul. Al. Kościuski 21 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: fisharmonii, fortepianu, krzeseł, biurka, chodników, pieców, ściany lustrzanej, pulpitu, wieszaków, sukna na stół, szaf sosenowych, stolików i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 960. — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 17.1. 1938 r.  
Komornik (—) M. Lipiński  
Sprawa W. Gaseckiego p-ko Żydów, Tow. „Hazorim”

**KURSY, SZYCIA, MIERZENIA KROJU, i MODELOWANIA** **LINY KAUFMAN**  
Sienkiewicza 67 tel. Zapisy na nowy kurs przy: róg Nawrot 67 113-51 muje kancelarja.



**STAN PODGORACZKOWY JEST ALARMEM...**  
Chorobom płucnym, ostro występującym przy zimnej, wietrznej i wilgotnej pogodzie, towarzyszą często stany podgorączkowe. Są one sygnałami alarmującymi, że organizm niedomagający potrzebuje pomocy. Zawczasu więc, przy pierwszych objawach kataru płuc, bronchitu, rozedmie, zatakowaniu oskrzeli, stosuje się przynosiące ulgę ziola

**OSKARA WOJNOWSKIEGO PRZECIWKO CHOROBYM PŁUCNYM i BLEDNICY „ELMIZAN”**  
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Cena zł. 4. — Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4

**Balowe**  
napiersniki, biustonosze i całości  
**Do sportów**  
paski i biustonosze - kamizelki  
poleca:  
**D. SZENBERGOWA**  
PIOTRKOWSKA 134, TEL. 105-86.

**Zurnale mód, Kroje, manekiny i nożyce krawieckie** do nabycia w firmie  
**Z. REJDER**  
Łódź, Piotrkowska 21, Tel. 201-88

Założona w roku 1891  
**Lecznica dla Zwierząt**  
Mag. Wet. H. WARRIKOFFA  
ul. KOPERNIKA 22 Tel. 172-07.  
ODDZIAŁY: wewnętrzny i chirurgiczny  
SZCZEPIENIA psów i koni  
STRZYŻENIE psów i koni.  
**Kapiele psów.**  
KUCIE KONI, nitowanie kopyt.  
Przyjęcia w przychodni od 8-11 i 3-6  
Członkowie towarzystwa opieki nad zwierzętami płacą ulgowe ceny.

Miły wypoczynek **W ZAKOPANEM** uzyskasz w komfortowym pensjonacie „**POGOŃ**” A. RUMELTOWEJ droga do Białego, tel. 1254

Dr. med.  
**JERZY SUDYA**  
Akuszer Ginekolog  
**LEGIONÓW 11, tel. 115-27**  
przyjmuje od g. 8-10 rano 14-8 wiecz.

**D. Ebin**  
AKUSZER GINEKOLOG  
przeprowadził się na **Główną 30, tel. 120-35**  
tamże klinika pol.-ginekologiczna

**GABINET KOSMETYCZNY dla PAŃ i PANÓW**  
Instytut de Beaute **Anny Rydel**  
Szkoła Kosmetyczna  
Piotrkowska 92, tel. 192-92  
zatw. przez Wł. Państw. — Wszelkie zabiegi najnowszej racjonalnej kosmetyki, indywidualnie stosowane zapobiegają przedwczesnemu starzeniu, sprzyjają zachowaniu uroku, młodości i piękna. Usuwanie owłosienia bezpowrotnie.  
Porady bezpłatne

Doktor Medycyny  
**Gustaw Kohn**  
specjalista chorób kobiecych i akuszerii  
**Piłsudskiego 51, tel. 170-03**  
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

DR. MED.  
**ADAM BENDER**  
Kardiolog (spec. chor. serca)  
**POWRÓCIE**  
i przeprowadził się na **Al. Kościuski 46, fr. part.**  
tel. niezmiennym 191-25  
Przyjm. od 4.30 do 7 w.

Dr. med.  
**M. RUNDZSTEIN**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
**Pomorska 7, tel. 127-84**  
przyjm. od 8-10 i 4-8 wiecz.

**DOKTOR KLINGER**  
spec. chor.: WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH i SKÓRNYCH (włosów)  
**Andrzeja 2, tel. 132-28**  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12 w.

**DOKTOR REICHER**  
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych, leczenie promieniami Roentgena  
**Południowa 28, tel. 201-95**  
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 pp. w niedziele i święta od 9-12 w.

**DOKTOR G. ELPERN**  
SPECJALISTA CHOROBY USZU, NOSA, GARDEŁA I KRTANI  
**PIŁSUDSKIEGO 65**  
(Piotrkowska 65) Tel. 127-84  
przyjmuje 4-8.

**KINO - TEATR**  
**URANIA**  
Cegielniana 2  
Tel. 107-34.

**— I. —**  
Śmiech od ucha do ucha... z fantazją i humorem wywołują huragany śmiechu  
**FLIP i FLAP**  
w filmie p. t. **„Jej obrońcy”**

**— II. —**  
Wielkie walki Hiszpanii z Anglią o władzę na morzach pt.  
**Wyspa w płomieniach**  
W rol. gł.: Flora Robson i Lawrence Olivier  
Początek o 4-ej, w soboty, niedz. i święta o g. 11-ej

**DZWIĘKOWE KINO PRZEDWISNIE**  
  
Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

**Dziś i dni następnych**  
**Niecznośna Dziewczyzna**  
z ulubienicą publiczności **Danielle Darieux** i świetnym jej partnerem **Albertem Prejanem** w rol. główn. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. na wszystkie miejsca, w niedziele i święta nieważne. — Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

**KINO TEATR METRO**  
PRZEJAZD 2  
Poc. o 12-ej

**Ostatnie dni**  
**Marlena Dietrich**  
w potężnym filmie o temacie rosyjskim  
**Hrabina Władimow**

**KINO TEATR MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16  
Poc. o 12-ej

**Ostatnie 2 dni**  
**Siódme Niebo**  
Piękny film p. t. w roli gł. **SIMONE SIMON**  
Następn. program „Płomienne serca”



# DZIS OTWARCIE NOWEGO SALONU KRAWIECKIEGO

# H. MILNERA

# PIOTRKOWSKA 67 front II piętro

Na składzie wielki wybór materiałów ANGIELSKICH I KRAJOWYCH oraz najnowsze modele zagraniczne

### Uzdrowiska

**ZAKOPANE.** Pensjonat „WOŁODYJÓWKA”, zarz. SINGERÓW, ul. Sienkiewicza Nowo umeblowane pokoje. Bieżąca woda i centralne ogrzewanie. Na styczeń ceny niższe (tańsze przejazdy kolejowe). 436-4

**KRYNICA:** Pensjona „Riwiera” doktorowej Regenbogenowej. Woda bieżąca. Centralne ogrzewanie. Telefon 225. 366-3

**ZAKOPANE — „Świt”,** pierwszorzędnym pensjonat dla doradcych pod zarządem F. Grubart, M. Rubinsteinowej. Pełny komfort, wykwintna kuchnia. Telefon 14-55. 344-4

**RABKA — „PALACE”** pierwszorzędnym pensjonat pod zarządem d-rowskiej Pauliny Keinerowej. Pełny nowoczesny komfort. Wykwintna kuchnia. Salony. Garaże. Tel. 325.

**TRUSKAWIEC.** Odstąpię dzierżawę pierwszorzędnego pensjonatu w centrum. Dzwonić: tel. 148-89, godz. 12-1. 527-3

**ZAKOPANE** Kasprusie 38 Pensjonat Cecylii Zemelowej czynny. Informacje w Łodzi telef. 151-82.

### Różne

ZGUBIONO 3 kwity kancyjne Elekrowni Łódzkiej: 1) z 13. I. 1932 r. na zł. 200, 2) z 23. VII. 1932 r. na zł. 400 w obligacjach Poż. Budowl., 3) na zł. 20 z dn. 13. I. 1932 r. na nazwisko Doktorczyk Herman, Piotrkowska 167.

WDOWIEC bezdzietny, średniego wieku (izr.) pozna panią niezależną w celu towarzyskim. Oferty „Dyskrecja”.

ZGUBIONO 2 weksle in blanco z wyst. M. Gryc. Powyższe weksle uniważniam i ostrzegam przed nabyciem. S. Hendeles, Łódź, Rzgowska 18.

MAM 10.000 zł. Poszukuję współnika z interesem, fachowca. Zgłosz. p. „Fachowiec”.

ZAGINEŁO świadectwo z ukończenia P. W. i gimn. żyd. na imię Haskla Grynglasa, zam. Żwirki 3. 261-3

**OSTRZEŻENIE** — Truskawiec. Ostrzegam przed ewentualnym poddzierżawieniem pensjonatu „Zdrowie”, gdyż w sprawie tej toczy się postępowanie spadkowe. Bliższych informacji udziela A. Leben, Zachodnia 65.

ZAGINAL szkocki terier ostrowłosy, suczka, biała z czarną plamą przy ogonie i po prawej stronie głowy. Przeprowadzić za wynagrodzeniem: Al. 1 maja 25, tel. 111-10, Kolejki.

**DLUGOLETNI PRZEDSTAWICIEL** branży tekstylnej z siedzibą we Lwowie, dobrze wprowadzony może jeszcze przyjąć jedno lub dwa przedstawicielstwa tekstylne, bieliźniane, pończosnicze na Lwów oraz Małopolskę Wschodnią. Na żądanie pierwszorzędne referencje. Oferty do adm. sub „Energiczny”.

**ZGUBIŁ** Czaporowski Zygmunt paszport wydany przez Starostwo w Częstochowie oraz książeczkę P. K. O.

**DYWANY:** Perskie, krajowe, ręczne i maszynowe, naprawia Artystyczny Zakład naprawy uszkodzonych dywanów H. Milgroma, Kilińskiego 18, tel. 192-46. 33-5

Service des Instituts de Beauté „RAVIS” Paris zawiadamia, że **CELINA SANDLER**, b. wieloletni prof. des Universités de Beauté w Paryżu, będzie udzielać zupełnie bezpłatnie porad kosmetycznych w dn. 26 i 27 stycznia r. b. w Łodzi, w gabinecie p. Dr. Marii Lewinsonowej, Piotrkowska 88, godz. 10-2, 4-7 w. Karty wstępu wydają wszystkie drogerie i perfumerie w Łodzi.

## Motory Diesla

i na gaz ssany dostarcza **Inż. M. Feilchenfeld** Warszawa, Żorawia 4<sup>a</sup> telefon 940-19.

Do akt. Nr. Km. XV/410 | 36 **OBWIESZCZENIE** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 277 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1938 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 277 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 930.— a mianowicie: mebli i innych ruchomości które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 4 stycznia 1938 r. Komornik (—) Adam Mróz Sprawa Spółdz. Banku Przem. Łódzkich p-ko K. Wawrzyńskiemu

Do akt. Nr. Km. 2297 | 37 **OBWIESZCZENIE** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dn. 3 lutego 1938 roku o g. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 111 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2000 sztuk krawatów ze sztucznego jedwabiu oszacowanych na łączną sumę zł. 1800.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 13.1. 1938 r. Komornik (—) M. Lipiński Sprawa f. Pomorska Fabryka Wyrobów Papierowych wł. Rudolf Preuss p-ko firmie „Krawat Polski”

**KRZESŁA I FOTELE** (wiedeńskie) **NAJTANIEJ** poleca fabryka mebli giętych F. Sznerman 16 CEGIELNIANA 16 w podwórzu

**DOKTOR I. PIECHOWICZ** Akuszeria i chor. kobiece wznowił przyjęcia **Śródmiejska 20**, tel. 107-79 przyj. od 8-10 i od 3-7 wiecz.

**Dr. med. H. Hammer** AKUSZER - GINEKOLOG POWRÓCIŁ **Gdańska 11** (Róg 11 Listopada) telef. 128-39

**Dr. med. S. KANTOR** Spec. chorób skórnych i wenerycznych **UL. PIOTRKOWSKA 90** tel. 129-45 Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. W niedz. i święta od 3-2.

**DR. MED. M. JAKOBSON** CHIRURGJA I ORTOPEDJA Spec. chirurgia kostna **STERLINGA 22** tel. 174-42.

**Gabinet kosmetyki** (leczniczej i toaletowej) **Z. SZWALBE** dyplom Uniwersytecki **Moniuszki 1**, tel. 127-99. Uważanie wszelkich defektów cery. Uważanie bezpowrotnie i bez śladów spuszczających włosów. Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

**DR. MED. Józef Goldberg** spec. chor. oczu **Śródmiejska 20** (Wólczańska 10). Tel. 186-13. przyjmuje od 11-1 i od 5-7.

**DR. MED. S. Aronson** CHIRURG **Gdańska 68** telef. 155-29 przyjmuje od 4-6 w.

**Dr. med. Paulina Lewi** specjalista chorób kobiecych i akuszerii **Śródmiejska 28** telef. 240-10 przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

**Pierwsza Przychodnia WENEROLOGICZNA** leczenie chor. wenerycznych i skórnych **Zawadzka 1**, tel. 122-73 czynna od 8 r. do 9 wiec. Parada 3 zł.

**LEKARZ - DENTYSTA Helena Halpern** **NARUTOWICZA 2** TEL. 170-96 Godz. przyjęć: od 11-2 i 4-7.

**Dr. med. HELLER** Spec. chorób wenerycznych, moczopielowych i skórnych **Traugutta 8**. Tel. 179-89 Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 pp.

**DR. MED. NIEWIAŻSKI** Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych **Andrzeja 5**, telef. 150-40 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-12

**Dr. med. L. NITECKI** Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych **Nawrot 32**, front I piętro telefon 213-16. rejzm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w. W niedz. i święta od 9-12 w pol.

**Dr. med. E. Wołkowyski** Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych **Cegielniana 11**, tel. 238-01. Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po pol.

**Dr. med. H. GUTSZTADT** Akuszer-Ginekolog **Zachodnia 66**, tel. 129-52 przyjmuje od 8-10 i od 5-7 w.

*Abby poznać rynek ogłoszeniowy w Polsce*



Dokładne informacje ogłoszeniowe o piśmiech oraz pierwszy spis firm ogłaszających się i osób pracujących w zawodzie ogłoszeniowym: rzeczoznawców i grafików reklamowych, dyrektorów, kierowników i współpracowników dział ogłoszeń w wydawnictwach, właścicieli, dyrektorów i współpracowników fachowych biur ogłoszeń.

Do nabycia u Gebelnera i Wolfa oraz w większych księgarniach. Cena 21 zł.

# LARUM

BIURO OGŁOSZEŃ  
WARSZAWA, KRÓLEWSKA 1  
TEL. 5124, 5125, 5126

**Dźwiękowe Kino RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22  
Dziś i dni następnych!

Dwie gwiazdy polskiego ekranu!  
**Jadwiga Smosarska**  
**Eugeniusz Bodo**  
w wielkim filmie obyczajowym  
w rolach pozostałych: Ziembińska - Znicz, Woskowska, Wesolowski. ...I tłumy Łodzian obecne przy nakręcaniu tego super-filmu na ulicach naszego miasta.  
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w pol.

# SKŁAMAMAŁAM...

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

**Prenumerata** miesięczna „Głos Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
Redakcja rękopisów nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.



# 1. rewia

ilustrowana tygodniowa

Dzisiejszy numer  
**„REWII”**  
zawiera następujące artykuły:  
J. Sazonowa: Macchiavelli zwyciężył.  
Inż. A. Nikliczek: Wiedeń — Paryż w 50 minut.  
Robert Arb: Szare eminencje Francji.  
Maurice Ravel: Muzyka, malarstwo, matematyka.  
Egon Friedell: Aleksander Wielki.  
Konrad Visser: Śmierć pięknej Heleny.  
Artur Eddington: Chodźmy na mleczną drogę.  
Feliks Valda: Horoskop bez gwiazd.  
Dr. Paweł Klinger: Erotyzm jest motorem życia.  
Edward Herriot: Miłość matki jest wieczna.  
Beverley Nichols: Lekoja oszczędności.  
Fryderyk Boutet: Rosyjska księżniczka (Nowela).  
Osp Kalenter: La radio.

Nr. 4 Specjalny dodatek „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 23-go stycznia 1938 r.

## Macchiavelli trymfuje!

„Bowiem o ludziach można powiedzieć, co następuje: są niewdzięczni, nietrwali, skryci, unikają niebezpieczeństw, łakną z bogactwa i dopóki okazuje im się dobroć, są całkowicie oddani, proponują swoją krew, swój majątek, swoje życie, swych synów, jeśli niema potrzeby; ale gdy nadciąga potrzeba, natychmiast się odwracają. Książę, który polega tylko na ich słowach, dąży ku swojej zgubie, bowiem okaże się zaskoczonym niespodzianie”.

Powyższa charakterystyka, zredagowana przez MACCHIAVELLEGO w XV wieku w szarpanej walkami Florencji, uważana była ongiś za oszczerstwo, rzucane na ludzkość. Ale minęło pięć wieków od wyzniesienia „Księcia” Macchiavellego, który wywołał takie BUCY, że MUSSOLINI robi z niego swój katechizm. Mussolini nie studiując olbrzymiej literatury o Macchiavellem i o „macchiavelizm”, bowiem, jak się sam przyznaje, nie chce „naruszyć bezpośredniej łączności między jego doktryną i naszym przeżytym życiem, między jego obserwacjami nad ludźmi i moim, między jego praktyką rządzenia i moją”. Mussolini uważa, że przez przeszło cztery wieki, jakie minęły od chwili ukazania się politycznej teorii Macchiavellego, tylko „zewnątrzne formy życia się zmieniły”, ale ludzie i narody nie zmienili się zbyt głęboko. „Jeśli wolno mi sądzić o moich współobywatelach, to ja w żadnym wypadku nie będę łagodził sądu Macchiavellego, a muszę go jedynie spotęgować”. Wstępuje do Macchiavellego 11 List, „czyż on niektóre myśli” — jego florentyńczyka:

„Więcej cierpią z powodu obrabiania im własności, niż z powodu śmierci ojca, lub brata, dlatego że śmierć łatwo się zapomina, a strata majątku nie zapomina się nigdy”. I dalej: „Ludzie wiedzą, że zmiana rządów nie wróci im ojca, ale może wrócić im własność”. „Ludzie nigdy nie czynią niczego dobrego inaczej, jak pod przymusem, bowiem w gruncie rzeczy ludzie są zli”. Zbierając negatywne poglądy Macchiavellego na naturę ludzką, Mussolini potwierdza, że te poglądy były zdecydowanie negatywne i że to nie jest przypadkowe, bowiem „odpowiada duchowi Macchiavellego”, przy czym do tychże nie tylko florentyńczyków, tokańczyków, włochów XV — XVI wieków, a odnoszą się do całej ludzkości, „bez ograniczenia miejsca i czasu”. Mussolini, całkowicie przytaczając się i nawet „potęgując”, u-

znaje jakby Macchiavellego za swego duchowego przodka. Dla Mussoliniego „zawsze istnieje konflikt między zorganizowanym państwem, a niezorganizowaną jednostką”. Samo pojęcie narodu wydaje mu się zupełnie szluzne, bowiem „nie można dokładnie określić, gdzie on się zaczyna i gdzie kończy”. Stosownie do narodu określenia „rządzący” jest tragiczną farsą, bowiem rządzić naród nie może, a w ciężkich chwilach władza i tak wymyka mu się z rąk i przechodzi do wybranego rządu. W ten sposób można zrozumieć, że apoteoza „narodu”, hymn na rzecz „narodowej wielkości”, pabo „wielkiego narodu w wielkim kraju”, w rzeczywistości okazuje się pochodnym zasadniczego poglądu, że samo istnienie narodu jest nieokreśloną fikcją, że nie można go dokładnie odgraniczyć i że jednostka zawsze dąży do uchylenia się: „nie wypełniać ustaw i praw, nie płacić podatków, nie wojować”. Według Macchiavellego, jeśli brak jest wiary, to trzeba umieć „zmusić do wierzenia”. Oto dlaczego „uzbrojeni prorocy zwyciężali, a nieuzbrojeni zawsze ginęli”.

Mussolini przytacza to zdanie Macchiavellego dla wyjaśnienia swojej działalności, dla wytłumaczenia „bezpośredniej łączności między doktryną Macchiavellego i moim przeżytym życiem”. W ten sposób Mussolini podstawił sobie, jako ideał, na kreślony przez Macchiavellego dla „Księcia”, ustanawia swoją łączność z Cezarem florentyńskiego polityka, nie tylko z rzymskim Cezarem, którego kult tak silnie jest obecnie podkreślany w Rzymie, ale z CEZAREM BORGIA, który służył Macchiavellemu za model do portretu „mądrego władcy”.

Na tym samym fundamencie „uzbrojeni prorocy zwyciężają, a nieuzbrojeni giną” — buduje LOUIS DE VILFOSSE swoją interesującą książkę „Macchiavel et nous”. Nie broni on i nie oskarża Macchiavellego. Usiłuje jedynie dowieść, że obłudnie odrzucając w słowach teorię Macchiavellego, w praktyce wszyscy ją stosowali i że nigdy nie było innej polityki prócz tej, której zasady z taką naukową szczerością sformułował Macchiavelli. Porównuje on Macchiavellego z Galileuszem, który zniweczył dumną teorię o pierwszeństwie ziemi, znajdując się w osrodku dzwoniącej sfer, przy czym ostatnia sfera kryształowa była siedzibą aniołów. Zamiast „wywyższającego nas oszustwa” Galileusz pokazał tragiczną rzeczywistość, odsłaniając nam naszą nędzną sytuację, niby ziarenek piasku, za-

gubionych we wszechświecie i rozbijając kryształową sferę aniołów, która była dla nas źródłem radości i nadziei. Z takim samym naukowym brakiem liłości, wedł. Vilefosse, Macchiavelli rozbił „kryształową sferę” idealnych pobudek człowieka i odsłonił „prawa” ruchu ludzkości, prawa walki i zwycięstwa, które nie uległy zmianie w ciągu przeszło czterech wieków. Prawa te są wstrętne, niemoralne, ale czyż winę tego ponosi ten, który je nieustraszenie odsłania? „Oskarżyciele Galileusza okazali się rozbrojeni, ale proces Macchiavellego trwa dotychczas”. Historia tego „procesu”, kolejnych oskarżeń i w sprawiedliwych florentyńczyka, jest bardzo interesująca. I oto autor szkicuje spotkanie cieni podczas nocy florentyńskiej: „A jednak ona się kręci” — powtórza Galileusz. „A jednak oni zbliżają i oszukują” — ze smutkiem odpowiada Macchiavelli.

Azkołwiek ciężko przyjąć szemat Macchiavellego, to jednak „straszna fała rzeczywistości” jakby dowodzi jego niewątpliwej naukowej słuszności, jej niezniszczalnej żywotności. Hamująca siła urządzeń państwowych gwałtem odcuciła ludzi od zabijania w życiu prywatnym, grabienia i szkodenia sobie nawzajem. Wielowiekowy strach przed karą złagodził sam instynkt i ludzie dobrowolnie zaczęli unikać przestępstw. Ale jeśli w stosunkach między prywatnymi ludźmi daje się zauważyć pewne złagodzenie obyczajów, to w stosunkach między narodami dalej zachowało moc obowiązującą prawo dżungli: narody dają sobie nawzajem okresy odpoczynku, przeżywają okresy pokoju tylko po to, aby przy pierwszej okazji z nową wściekłością rzucić się na siebie, przegryzając gardło. Stawianie na siłę oraz na nieuniknioną klęskę najbliższego pozostaje, według Vilefosse’a, jedynym prawem w międzynarodowych dżunglach. Aby w między narodowym życiu nastąpiła poprawa, osiągnięta w życiu prywatnym, trzeba by znaleźć siłę, która wymusiła by wyrzeczenie się wzajemnych przestępstw, siłę uzbrojoną, bowiem „nieuzbrojeni prorocy giną”. Macchiavelli, jak twierdzi Vilefosse, w zasadzie nie odrzuciłby ligi narodów, ale on przede wszystkim poinformowałby się, jakie są jej realne siły reagowania, jaki jest miecz, którym dysponuje ona, aby „zmusić do wiary” tych, co nie są skłonni wierzyć w możliwość panowania dobra na świecie.

Oczywiście nasze czasy są bardzo wygodne do przeprowadzenia analogii z teorią Macchiavellego.

Louis de Vilefosse bez wielkich trudności sprowadza do podstawowych zasad Macchiavellego taktykę wszystkich dzisiejszych zwycięzców: „uzbrojonych proroków” Rosji, Włoch i Niemiec. Mussolini sam przyznaje swoje pokrewieństwo z florentyńczykiem i otwarcie głosi jego idee. Lenin, który pchał do wykorzystania pomysłnej chwili, stosował jedyne zasadę „odpowiedniego wypadku”, głoszona przez Macchiavellego. Mówiąc o Mojżeszu, Cy rusie, Romulusie, Tezeuszu, „se kretarz florentyńskiej republiki” twierdził: „Budując ich dzieła fałsz i ich życie, nie można znaleźć innej pomocy, otrzymanej przez nich od losu, prócz przypadku, który umożliwił im utworzenie wydającego się im potrzebnym rządu; bez tego przypadku ich cnota okazała by się bezpłodną, a bez cnoty przy pałku okazał by się daremny”. Autor dowodzi, że wszystkie realne siły w świecie z konieczności korzystały z metod Macchiavellego. Wszystko okazało się potwierdzeniem zasadniczej tezy: „uzbrojeni prorocy zwyciężają, a nieuzbrojeni giną”. Doświadczenia GHANDIEGO, jedyne „nieuzbrojonego proroka” naszych czasów, w ostatecznym rezultacie potwierdziły formułę Macchiavellego.

Niedawne wypadki okazały się jaskrawym potwierdzeniem tego, że „umowy nie są wypełniane, gdy znikają przyczyny, które zmusiły do dania przyrzeczenia”. Zupełnie tak samo potwierdziły się słowa Macchiavellego, że „wielkie sprawy zrealizowane były przez księciów, którzy mało się troszczyli o dotrzymanie słowa. Widzieliśmy tych książąt, tryumfujących nad tymi, którzy opierali swoje powodzenie na uczciwości”.

Z pewną goryczą Vilefosse wspomina o krótkim okresie tuż po wojnie, gdy wszystkie serca otworzyły się dla wiary, gdy młode głosy sławiły rozpoczynający się okres, gdy wszystkie zasady Macchiavellego wydawały się ostatecznie przebrzmiały i ubliżająco — kłamliwe. Przebudzenie było straszne i oczekiwanie katastrof kazało znowu przypomnieć słowa: „ona jednak się kręci... a oni jednak zabijają i oszukują”. Niechaj filozofowie osądzą sprzeczności natury ludzkiej: władca „musi jedynie myśleć o zachowaniu siebie i swego państwa i jeśli to mu się uda, to wszystkie zastosowane przez niego metody będą uznane za godne i będą pochwalone przez cały świat”. Prawa obyczajowe, w pewnym stopniu obowiązujące w stosunkach między po-

szczególnymi jednostkami, nie mają jednak, w związku z tym, co powiedzieliśmy, żadnej realnej wartości w stosunkach między grupami ludzkimi. Niezniszczalność okrutnych „praw”, ustanowionych w najstraszniejszym okresie włoskich wojen domowych, na dworze „idealnego księcia” Cezara Borgii, który umiał „usuwać” niepożądanych dlań ludzi sztyłem, trucizną, podstępem, lub prostru gwałtem, umacniającego swoją władzę drogą przekraczania najelementarniejszych praw etycznych, ta straszna „prawda o człowieku”, która ongiś wywołała wybuch gniewu i oburzenia, obecnie wytrzymuje próbę niemal pięciuset lat we wszystkich krajach, wśród wszystkich narodów, pomimo całkowitej zmiany wszystkich zewnętrznych form życia. W dążeniu do ustanowienia w narodzie „możliwych form życia, w nieustannej pracy nad wyzwoleniem człowieka od strachu przed bezpośrednimi niebezpieczeństwami wewnątrz kraju, przeoczono jak gdyby, że cały budynek narodowy, w którym ludzie szukają ratunku, podlega straszemu niebezpieczeństwu, dopóki poza granicami narodu pozostaje w mocy międzynarodowe „prawo dżungli”, prawo Macchiavellego.

Autor książki, który z nieubłaganą logiką zbudował swój gmach powszechnego „macchiavelizmu”, sam zaczyna dusić się pod jego niezniszczalnymi sklepieniami i przypomina zastrzeżenia „idealistów”, którzy wskazują, że niezniszczalność zasad Macchiavellego, stosowanych w polityce, i wynikające z nich niebezpieczeństwo wzajemnego wyniszczenia się i końca całej cywilizacji, obnaża wstrętne istoty samej teorii.

Etyka, odrzucana w zasadzie, mści się stwarzaniem na świecie realnego piekła, ze wszystkimi atrybutami niezniszczalnej trwogi, wiecznego przerażenia, piekielnych płomieni i rozpaczliwej beznadziejności. Nad budynek, który zbudował dla życia narodu florentyńczyk Macchiavelli i w którym nadal gwałtem trzymają narody „mądry władca”, stosując jego zasady, widnieje napis, uwieczniony nad piekłem przez drugiego florentyńczyka, Dantego: „Porzuć nadzieję na zawsze”. Kto z nich dwóch, poeta czy polityk, trafniej odgadł istotną duchową naturę człowieka i czy ludzkość wyzwoła się z wiecznej piekielnej udręki, jaką zgłotała mu zlekceważenie zasadniczych fundamentów etycznych — to pytanie możemy jedynie z łękiem zadać przyszłości.

J. Sazonowa.





EGON FRIEDEL

## ALEKSANDER WIELKI

Egon Friedell kończy 60 lat. Znany historyk kultury pracuje obecnie nad dziejami kultury starożytnej. Przytoczony poniżej urywek z nich należy do najbardziej interesujących. (REDAKCJA).

Z Aleksandrem wstępuje niegrecki duch do dziejów Zachodu. Można również powiedzieć, że nastaje nowy okres greckiego ducha: grecka romantyka. Romantyczne jest natchnienie go przez Wschód, zrodzone z innej zupełnie namiętności, niż skromna ciekawość jakiegoś Herodota, jego dążenie do bezgraniczności, pragnące dotrzeć do końca świata, jego kosmopolityzm, jego wiara w wszechmoc geniuszu, jego życie w sferze wspomnień o Achillesie, Hełlesie, Dionizosie, jego życzliwość w stosunku do wroga, jego galanteria w traktowaniu kobiet. Aleksander jest rycerzem, a zasadniczym jego uczuciem jest tęsknota. Nawet w drugorzędnych czynach występuje abstrakcyjna nowość typu, jak np. w przenoszeniu brody, co nadaje wygląd nie mieszczanski, imperialistyczny: nie można wyobrazić sobie Cezara, Augusta i Napoleona nieogolonych.

## Coś z lunatyka

Niektórych osiągnąć Aleksandra nie potrafi naśladować nowoczesna technika. Zastępują one na większy jeszcze podziw, niż jego zwycięstwo w wojnach. Wystarczy przypomnieć sobie zdobywcę wyprawę do Turkestanu, Beludżystanu, Afganistanu i Pendżabu przez bezwodne pustynie, bystre rzeki i pokryte śniegiem łańcuchy gór. Pomimo to jednak, a może właśnie dlatego miał w sobie coś z lunatyka. Działalność zawsze pod presją obcej siły, bezwolnie, lecz stale, partu naprzód. Dlatego nie dbał o własną osobę w bojach i niesłychanych trudach, którym stawiał czoło zawsze do tego stopnia śmiało, że gdybyśmy chcieli rozpatrywać jego czyny z punktu widzenia rozsądku, musielibyśmy nazwać je lekkomyślnymi. W tak zwanej powieści o Aleksandrze, przypisywanej mylnie jego nadwornemu historykowi Kallistenesowi i rozpowszechnionej bardzo w średniowieczu, znajdujemy bardzo ciekawe miejsce: Braminowie pytają Aleksandra. — Dlaczego prowadzisz tyle wojen? Wszak będziesz musiał pozostawić wszystko swoim następcom?

Aleksander odrzekł:

— Chciałbym zaprzestać wojen, lecz nie pozwala na to władca mojego ducha. Gdybyśmy wszyscy dążyli do jednego celu, na świecie zamarłoby życie.

## Król Azji

Można w ogólnych zarysach śledzić, jak Aleksander powoli przerastał ojca. Ani Arystoteles, który pomimo całej rozległości swej wiedzy, pozostawał jednak zawsze grekiem, ani Parmemon, który zdolny był jedynie do myślenia w zakresie „wielkomacedońskim“, nie mogli objąć jego ogarniających świat koncepcji. Po bitwie pod Issos zjawili się posłowie króla Tyru, którzy wyrazili gotowość oddania ziemi, leżącej na zachód od Eufratu. Parmemon miał doradzać przyjęcie. Aleksander zaś odrzekł, że uczyniłby to, gdyby był Parmemonem. Odpo-

wiedz ta maluje całą wielkość sprzeczności.

Po bitwie pod Gangamelą wyrzeka się całej ideologii „panhelleńskiej“ wojny, mającej na celu zemstę na Persji i każe obwołać się królem Azji. Jednocześnie jednak składa ofiarę Murdakowi, dawcy władzy nad światem i oznajmia w ten sposób, że nie wystarczy mu państwo perskie. Istotnie wkracza po opanowaniu Persji do Pendżabu i, gdy dowiaduje się o kraju nad Gangesem, chce go przebyć, aby dostać się do oceanu. Zgodnie z antycznym po-

jęciem, oznaczało to, że chce opanować ziemię. Wojska jednak znużone trudami wyprawy sprzeciwiły się. Aleksander musiał wracać. Nie ulega jednak wątpliwości, że gdyby żył dłużej, nie wyrzekłby się pierwotnego zamiaru. Przed śmiercią chciał właśnie opłynąć Arabię. Zamierzał również podbić całą zachód i planował przede wszystkim wyprawę do północnych wybrzeży Afryki, wnioskuje słusznie, że osią jej powinna być Kartagina. Na krótko przed jego śmiercią przesunęły się przed nim niży w mirażu

fakty, wyprzedzające wielki cel. Wszystkie ludy zachodnie, libijczy, kartagińczycy, celty, iberowie przysłali posłów z hołdem, uczynili to również rzymianie. Państwo jego byłoby jednak większe od rzymskiego, które nigdy nie przekroczyło Irwale Eufratu. Dalecy również byli władcy Rzymu od podjęcia wypraw w rodzaju indyjskiej. Nie znalazłby również Aleksander przeszkód, gdyby umyślił przedostać się do Ameryki. Właśnie w chwili jego śmierci Pyteas z Marsylii, płynąc z Kadyksu wzdłuż hiszpańskich i

francuskich wybrzeży, dosięgnął Brytanię, wysp Szelandzkich i Thule, prawdopodobnie obecnej Islandii. Państwo Aleksandra obejmowałoby może Indie Wschodnie i Zachodnie. Cechował go bowiem swoisty i absolutnie nie antyczny rys, że myślał o morzu.

Śmierć jego była może jednym z owych zagadkowych zatrzymań się dziejów, których znaczenie możemy jedynie przeczuwać. Koncepcją Aleksandra była wszechświatowa monarchia, która położyłaby może kres Europie.

KONRAD VISSER

## ŚMIERĆ PIĘKNEJ HELENY

Gdy skończyła pięćdziesiąty rok życia, zakryto wszystkie lustro w pałacu. Lękała się bowiem własnego wizerunku ta najpiękniejsza z kobiet, opiewana przez sławnych pieśniarzy, będąca powodem długoletniej walki dwóch narodów. Osiadła na małej wysepce, nie przestępując więcej stałego lądu, odległego zaledwie o pół godziny drogi lekką łodzią. Budziły w niej lęk okrzyki tłumy, witające ją wciąż jeszcze, jak za dawnych czasów. Ogarniała ją trwoga na myśl, że któraś z kobiet może znów wskazać na nią palcem i powiedzieć do małego synka:

— Czy widzisz tę staruszkę, Lizyppe? Była to niegdyś najpiękniejsza z kobiet, Helena, przez którą musiał umrzeć twój ojciec oraz wielu młodych i dzielnych ludzi.

Mała wysepka posiadała na przeciwległej od lądu stronie domek wiejski. W dawnych szczęśliwych czasach dawała ukrycie miłosnym awanturnikom królowej, obecnie stała się przytułkiem starzejącej się piękności. Spadkobiercy jej męża byli radzi temu ustąpieniu, obecność bowiem Heleny w mieście była im cierniem w oku. Jeden z poetów twierdzi, że po opuszczeniu miasta została zamieniona przez bogów w gwiazdę.

Dni jej, mijające poprzednio jako chwile, które wypełniały taniec, miłości, teatr i uczy, stały się obecnie długie i pełne jednej czynności. Wyjąwszy kilku godzin spoczynku pod starym dębem na brzegu morza, Helena poświęcała cały swój czas wychowaniu Glanki, dziewczątka, będącego dzieckiem wyzwoleńca.

Przed czterema laty zagłowice osiadł przy wysepce na mieliźnie. Wysłano na ląd ludzi, w celu sprowadzenia pomocy. W międzyczasie dwaj brodacie mężczyźni ze statku przybili w łodzi do wysepki i zaproponowali królowej kupno malowanych waz, kul mydlanych, korali, pachnidła perskich i dwunastoletniej płaczącej dziewcz-

czynki. Helena dostrzegła trwogę w oczach dziecka i kupiła je od handlarzy. Po trzech dniach dziewczynka przysła do siebie i zaczęła opowiadać o swej przeszłości. Była córką kreteńskiego wyzwolenca, który posiadał pracownię rzeźbiarską. Po śmierci ojca wsiadła na statek, który miał ją zawieźć do krewnych, zamieszkałych na jednej z sąsiednich wysp. W drodze statek wpadł w ręce rozbójników morskich. Na wspomnienie tej chwili dziecko zaczęło płakać i nie mogło mówić dalej. Upłynęły miesiące, zanim dziewczynka zapomniała o tym okropnym przeżyciu.

Glanka powiększyła grono mieszkańców wysepki, składające się, oprócz Heleny, z trzech starszych mężczyzn: rybaka, ogrodnika i nosiwody oraz starej kucharki Dafne. Helena, która przeżywała ostatnie lata w nudzie i rozpamiętywaniach o

przeszłości, ujrzała nagle przed sobą młodą istotę, potrzebującą opieki i otoczyła ją dobrocią i troskliwością, właściwymi kobietom w jej wieku. Nauczyła dziewczynkę wszystkich kobiecych kunsztów, tkania i haftu, układania odzieży w piękne fałdy, czesania i wykonywania wszystkich zabiegów, jakie wymaga piękność.

Glanka miała wysokie białe czoło i bujne ciemne włosy, duże jasne oczy i mały zgrabny nos nad pełnymi wargami. Gdy podczas słonecznego dnia stanęła na sterczającej z toni skale, aby skoczyć do wody w celu użycia kąpieli, królowa podziwiała jej wysmukłe kształty.

Głęboka miłość złączyła te dwie istoty, miłość, jaka może powstać jedynie pomiędzy kobietami, z których jedna nie poznała jeszcze mężczyzny, a druga już przestała go znać. Minęły cztery lata. Helena była

świadkiem przemiany swej pupilli w dorastającą kobietę. Gdy przechadzały się po ogrodzie, ujawniły się pod ręce, pełne miękkie ramie dziewczęcia ogrzewało stygnące ciało starej kobiety, budząc w niej uczucie radosnego spokoju.

Nastał dzień, który zaczął się nie inaczej, niż wszystkie dni ostatnich lat. Helena spała już od kilku godzin czujnym snem starych ludzi, żyjących w ciągłej obawie, że chwilowy sen może zamienić się w wieczny i skrócić ich życie o kilka mizernych dni. Nagle służąca Dafne zapukała mocno do drzwi sypialni. Głos jej brzmiał przerażeniem, gdy wyjąkała ochryple:

— Pani, nie ma Glanki. Uciekła z mężczyzną. Jeszcze możesz dojrzeć łódź!

Helena zerwała się szybko, narzuciła płaszcz i wybiegła do ogrodu. Ujrzała w dali łódź, w której siedziała dziewczyna z młodym człowiekiem, rybakiem może, lub wojownikiem. Ostry ból ścisnął ją za gardło. Zamknęła na chwilę oczy. Gdy otworzyła je znowu, spostrzegła coś dziwnego, na co przed tym nie zwróciła uwagi. Wielki dąb, jej ulubione drzewo, został w nocy wyrwany, może przez wiatr. Wśród trawy i kwiatów leżały potrzaskane gałęzie i spróchniałe szczątki kory. Z wyrzuconej jednak ziemi podnosił się ku światłu nowy tryskający zielenią pęd.

Ból zlagodniał. Helena myślała o łodzi, prującej spokojną toń i widziała w niej oczyma duszy młodą dziewczynę, opierającą po raz pierwszy głowę na piersi mężczyzny, który obejmował ją silnym ramieniem, biorąc jednocześnie w posiadanie i pod opiekę.

Stara Helena uśmiechnęła się, a później usiadła na trawie, czując się znużoną, bardzo znużoną.

Dafne zastała w dwie godziny później martwe ciało. Opowiadała, że królowa piękna była po śmierci, tak prawie piękną, jak w czasie, gdy wielki uwodziciel kobiet, Parys, porwał ją z męzowskiego domu.



William Powell, świetny gwiazda filmowy w towarzystwie rodziców



## TYDZIEŃ UBIEGŁY W ILUSTRACJI



1. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął nowego szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, gen. Stanisława Skwarczyńskiego. — 2. W pałacu sztuki w Atenach odbyło się uroczyste otwarcie wystawy sztuki polskiej. Otwarcia wystawy dokonał osobiście król Jerzy II. Zdjęcie przedstawia moment przecięcia przez króla Jerzego II symbolicznej wstęgi, wiodącej na wystawę. — 3. Min. Hore Beliša w wielkim ośrodku fabrykacji broni w Woolwich, w czasie inspekcji produkcji ciężkich dział okrętowych. — 4. „Stare zamczysko” — drzeworyt. — 5. Lord Gort nowy szef sztabu generalnego armii Wielkiej Brytanii. — 6. Nang Sao Mayuri, która została wybrana w Bangoku królową piękności Sjamu i ukoronowana przez małżonkę regenta Sjamu. — 7. W szpitalach angielskich zaprowadzono w salach operacyjnych aparat, który za naciśnięciem nogą włącza głośnik i mikrofon i pozwala nawet w czasie operacji przeprowadzać bardzo ważne rozmowy telefoniczne bez posługiwania się słuchawkami. — 8. Zgodnie z tradycją, młodociany król jugosłowiański Piotr II, pozdrawia oficerów swej gwardii przybożnej, rzucając w nich ziarnem zboża. — 9. Staraniem tatarów polskich oraz emigracji tatarskiej z Krymu została zorganizowana w Warszawie akademii, w 20- rocznicę otwarcia parlamentu na Krymie — Kurultaju. Na lewo moment złożenia przez grupę tatarów krymskich wieńca przy popiersiu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Domu Medyków. — 10. Grupa dowódców armii japońskiej, w których rękę leży klucz sytuacji wojennej na Dalekim Wschodzie. Od lewej ku prawej: wiceadmirał Hasegawa, dowódca floty japońskiej, operującej na wodach chińskich; gen. Iwane Matsui — główny dowódca wojsk japońskich w Chinach; gen. ks. Yasuhiko Asaka, oraz gen. Heisuke Yanagawa, najbliższy współpracownicy gen. Matsui. — 11. Sonia Henic kształci przyszłych mistrzów sztuki łyżwiarskiej. — 12. Król Egiptu Faruk był w tych dniach obecny na uroczystym nabożeństwie w wielkim meczecie w Kairze. — 13. Najmłodsza księżniczka szwedzka na nartach.











# Przeżycia polaka w Legii Cudzoziemskiej

## Targ na niewolnice w Maroku

Naczelnicy szczepów i starzy arabowie mają zwykle od sześciu do dziesięciu niewolnic. Gdy im się któraś znudzi, prowadzi ją na targ do miasta. Na targu takim roi się od ludzi. Trudno czasem zrozumieć, skąd się tyłu ich bierze, osady bowiem oddalone są od siebie o dziesiątki kilometrów. Dla Araba jednak odległość nie odgrwa roli. Gotów jest wędrować przez kilka dni, przedzierać się przez wąwozy i wspinać na strome zbocza Atlasu, byle znaleźć się na targu. Arabów podróż nie daje się bardzo we znaki, bo jedzie na osle i zaopatrzył się w zapas daktyli i wody. Ale godne pożalowania niewolnice muszą głodne i spragnione podążać pieszo za panem, powłócząc ledwie nogami. Usiąść i odpocząć mogą dopiero po przybyciu na plac targowy. Muszą starannie zasłaniać twarze „czarczafami“, pozostawiając bez osłony jedynie oczy.

Niewolnice siadają na placu, mając przed sobą stosy różnych ziół niby na sprzedaż. Chcący kupić niewolnicę, snuje się po placu i wdaje w rozmowę z rzekomymi przekupkami, obok których stoją właściciele i w milczeniu czekają na dojście transakcji do skutku. Gdy wkońcu arab kupi niewolnicę, placąc gotówką lub owcami, prowadzi ją za miasto i każe odłonić twarz. Jeśli stwierdza, że jest stara lub brzydka, zaczyna ją bić korbaczem, dając w ten sposób upust gniewowi na sprzedawcę, który go oszukał. Uspokoiwszy się, nakazuje biedaczce zasłonić twarz i prowadzi ją znów na targ, gdzie szuka z kolei nabywcy na kupioną niewolnicę. Zdarza się, iż stara i brzydka arabka zmienia w ciągu dnia kilkanaście razy właściciela, otrzymując za każdym razem nową porcję batów za murami miasta.

Na targu widzi się często Arabów, grających w karty o kobiety. Po skończonej grze pechowy partner oddaje szczęśliwemu rywalowi matkę, córkę lub siostrę, zależnie od woli wygrywającego. Transakcje handlowe i warunki gry w karty osłonięte są ścisłą tajemnicą w obawie przed władzami francuskimi, które karzą surowo handel kobietami. Krajowcy ukrywają go sprytnie, stawiając przed wyprowadzoną na sprzedaż niewolnicą koszyk ziół, na dający jej charakter przekupki. Dekoracja ta ma przede wszystkim na celu oszukanie żandarmerii francuskiej. Gdy żandarmi zjawią się przypadkiem na targu, są przekonani, że mają przed sobą przekupki, sprzedające ziola i odjeżdżają z powrotem. Nie przechodzi im nawet przez myśl, że mniemane handlarzki same są towarami, wysłanym na sprzedaż. Turyści, zwiedzający Maroko, nie wie-

dzą również nic o miejscowych zwyczajach, z tej chociażby przyczyny, że nie zagłębiają się w góry Atlasu, gdzie na każdym kroku czai się na nich niebezpieczeństwo. Ograniczają się zwiędzeniem miast, w których najmniej mogą poznać krajowe zwyczaje. Żołnierze Legii Cudzoziemskiej częściej mają oka-

## Spotkanie z hiszpańską Legią Cudzoziemską

Gdy arabowie zaczęli nacierać na hiszpańską Legię Cudzoziemską, oddziały jej uciekały do francuskiego Maroka. Trzecia kompania trzeciego pułku francuskiej Legii została wysłana w stronę hiszpańskiego Maroka z rozkazem poskromienia Arabów. Dotarłszy przed południem do jakiejś góry, zauważyliśmy obozujące u jej stóp wojsko. Była to hiszpańska Legia. Oficerowie wyszli na nasze spotkanie. Opowiedzieli, że w hiszpańskim Maroku zebrały się znaczne siły Arabów, z którymi toczyli zaciętą walkę.

Nasi żołnierze zbliżyli się do

zję do poznania Afryki, lecz i oni nie dowiedzieliby się wiele, gdyby w samej Legii nie było Arabów, którzy opowiadają kolegom z innych krajów o zwyczajach, panujących u nich i dają im możliwość zaznajomienia się z nimi. Opowiadania swoje kończą zwykle słowami:

— Tak było za Allaha i tak jest dzisiaj.

szeregowców. Na zapytanie moje, czy w Legii hiszpańskiej służą Polacy, odpowiedziano mi, że jest tylko jeden i wskazano mi go. Podszedłem do niego i zaczęliśmy rozmowę po polsku. Opowiedział, że Arabowie pobili ich ostatnio dotkliwie.

— Dlaczego daliście się zwyciężyć? — pytam.

— Byliśmy pijani — odrzekł. — Nawet warty ledwie trzymały się na nogach.

Przyjrzałem się bliżej rodakowi i stwierdziłem, że w tej chwili był również mocno spity.

— Dlaczego pijecie? — zapy-

tałem znów.

Okazało się, iż wygrał w karty sto pesetów i upił się za te pieniądze z kolegą. Pochodził z Warszawy i wyemigrował do Francji, gdzie pracował w fabryce w Roubaix. Pokłócił się tam pewnego razu z innym robotnikiem i przebił go nożem. Uciekł w obawie przed karą do Hiszpanii i zaciągnął się do tamtejszej Legii Cudzoziemskiej. Czuł się bardzo dobrze w tym wojsku, gdzie, jak mówił, nie zżywało mu na niczym, a gra w karty dawała spory dochód, zwłaszcza gdy grał z służącymi w Legii hiszpańskiej Rosjanami.

Pożegnałem rodaka i podszedłem do Rosjan. Na moje zapytanie o zdrowie, odrzekli chórem, że mają się dobrze. Jeden tylko zaklął „soczyście“ i rzekł: — Ładnie dobrze! Przegrałem pieniądze, swoją porcję wina i koszulę.

Poradziłem mu, żeby przestał grać. Odrzekł na to, iż w rozkazie zaleca się dwugodzinna gra w karty. Sam kapitan gra i daje przykład żołnierzom.

— Czy mamy łamać dyscyplinę? — zapytał i roześmiał się z własnego dowcipu, a inni za-

wtórowali mu.

Po chwili zaproponował mi zagranie z nim. Odmówiłem, chociaż grałem często. Ale żał mi było tego biedaka w zniszczonym mundurze i polatanym spodniach, który musiałby je oddać w razie przegranej.

Zapytałem innego Rosjanina, jakiej narodowości ludzie służą w hiszpańskiej Legii. Odpowiedział, że zbieranina z całego świata. Mało Rosjan, bo nie każdy wytrzyma w tym wojsku.

Rozmówca mój dodał, że widział już różnych ludzi, ale takiej zgrai jeszcze nie spotykał. Żołnierze okradają się wzajemnie i wymuszają pieniądze od kolegów, dokuczając i bijąc w razie odmowy. Oficerowie nie reagują na te stosunki, bo sami nie są lepsi. Arabowie wiedzą o porządkach w hiszpańskiej Legii i korzystają z nich, znosząc w potyczkach całe oddziały. Ostatnio szerzyli w szeregach Legii takie zniszczenie, iż ucieczka do francuskiego Maroka była jedyną drogą ratunku dla pijanych legionistów oraz ich rzadko trzeźwych przywódców.

Józef Białokórski

# WOŁANIE O KULTURĘ

„Spowiedź“ Mortona i „Kwitnące żyto“ Czesławy Kamińskiej — to dwa debiuty powieściopisarskie pisarza chłopskiego i pisarki proletariackiej. Są w nich dwa środowiska, dwa odmiennie układy życiowe. Ale tu i tam jednak ten sam problem, ta sama tragedia młodego pokolenia, duszącego się w kleszczach kryzysu i bezrobocia, ta sama tęsknota za ludzkim życiem, światłem i kulturą.

Przypadek? Zwykła zbieżność chronologiczna? Nie! To raczej wyraz przemożnego, potężnego pędu, nurtującego dziś całą młodzież pracującą Polski; pędu do wiedzy, do kultury; to wyraz rosnącej świadomości społecznej młodego pokolenia.

Wołanie o kulturę — oto istotna treść tych książek. Tego wołania nie zdoła już dziś zagłuszyć wrzawa awantur endeckich na wyższych uczelniach, nie zdoła przestonąć „wielki problem“ ghetta lawkowego.

Młodzież pracująca woła dziś głosem donośnym: Kultura nie może być nadal monopolem „elity“. Musi stać się wspólnym dobrem wszystkich ludzi pracy.

Chodzi przy tym o całą kulturę, a nie o jej resztki i strzępy: chodzi o istotną realizację zasad demokracji na odcinku oświatowym, o równouprawniony współdziałanie w budowaniu życia kulturalnego narodu.

Treść „Kwitnącego żyta“ jest nader prosta. Rzecz rozgrywa się na Powiślu Sabina, córka „czarnego robotnika“ zdobywa nadludzki wysiłkiem woli wykształcenie szkolne, „przedziera“ się przez szkołę powszechną, po tym przez gimnazjum. Nie dojada, nieraz głoduje w literalnym tego słowa znaczeniu. Ciężko haruje, pomaga matce w gospodarstwie, sprząta, opiekuje się młodszym rodzeństwem, w latach późniejszych

ugania się również po mieście za lekcjami. W nocy zaś, napół przytomna ze zmęczenia, odrabia zadania szkolne. Spotyka się z atmosferą obcości i drwin ze strony swych koleżanek gimnazjalnych i nie rzadko też z brakiem zrozumienia w swym własnym środowisku. Nadludzki wysiłkiem woli przedostaje się mimo wszystko przez kolczasty drut piętrzących się zewsząd przeciwieństw i trudności i osiąga — o szczęście! — nareszcie cel swych marzeń: maturę — osiąga ją poto, by za chwilę stanąć wobec widma bezrobocia; by bezskutecznie kołatać do bram biur, urzędów i szkół.

\* „Kwitnące żyto“ stanowi pełnego rodzaju wyłom w tradycji polskiej literatury proletariackiej. Przede wszystkim nie posiada ta powieść charakteru reportażowego. Poza tym właściwym bohaterem tej książki jest — w przeciwieństwie do tradycji dotychczasowej — nie kolektyw, nie masa („Kwaśniacy“ Drzewieckiego, „Kordian i cham“ i „pawie pióra“ Kruczkowskiego, „W grzmiejącej“ Kowalskiego) lecz jednostka.

Przeżycia wewnętrzne jednostki, jej zmagania życiowe stanowią ośrodek akcji, skupiają na sobie zainteresowanie czytelników. Środowisko — choć

opisane barwnie i szczegółowo — stanowi tu jedynie tło, na którym wyrasta postać bohatera.

Autorka nie idealizuje bynajmniej środowiska robotniczego. Pokazuje nie tylko głód wiedzy, nędzę, bezrobocie, poniewierkę życiową. Kreśli również wymowne obrazy demoralizacji, działy robotniczej, pijanstwa, intryg, pustki życiowej, odtwarza życie elementów lumpenproletariackich, znajdujących się na pograniczu świata pracy i świata podziemnego.

Jedno jednak można zarzucić autorce: całkowite przejście do porządku dziennego nad wpływem ruchów społecznych.

Czyżby bowiem środowisko robotnicze, choćby środowisko Powiśla, naprawdę składało się jedynie z jednej strony z zaharowanych poczciwin w rodzaju rodziców Sabiny, poczciwin, godzących się w pokorze ducha na ustalony porządek rzeczy, z drugiej zaś strony z elementów lumpen - proletariackich, napoty zbrodniczych? Czyżby nie istniał w środowisku tym również typ trzeci, typ świadomego robotnika? Czyżby idea nie posiadała żadnego wpływu na kształtowanie się świadomości robotniczej? Pominięcie tego elementu czyni niewątpliwie przekrój rzeczywistości robotniczej, dany przez autorkę, nieco jednostronnym i niepełnym.

Mimo pewnych braków, niedociągnięć artystycznych i treściowych, stanowi niewątpliwie debiut powieściopisarki Czesławy Sobiesiak - Kamińskiej cenną pozycją w dorobku polskiej prozy proletariackiej. Przede wszystkim jest jednak „Kwitnące żyto“ ważkim dokumentem społecznym, donośnym aktem oskarżenia pod adresem naszej rzeczywistości oświatowej.

St. B.



RUMUŃSKI NASTĘPCA TRONU

Ks. Michał zwiedza w towarzystwie swej matki księżny Heleny rumuńskiej Akropol w Atezach.







NA SREBRNYM EKRANIE

Gwiazdy żenią się...

Przypomnijmy sobie: Jeanette Mac Donald i Gene Raymond, Luize Rainer i Clifford Brangwyns (pisarz amerykański), Maurine O'Sullivan i John Villiers Farwell (scenarzysta filmowy). To był rok 1937. W roku 1938 r. przynosi nowe "żeńskie sensacje": Virginia Bruce wychodzi za reżysera J. Walter Rubena, Priscilla Lawson, młoda, utalentowana aktorka, wkrótce będzie żoną nowo gwiazdora MGM, Alana Cursa, który odznacza się nieprzeciętną urodą.



VIRGINIA BRUCE

Betty Furness wychodzi za Kompozytora i kapelmistrza Johnny Greena. Jak na jeden styczeń — to to będzie chyba dość.

Ciekawe, że żadne z wymienionych małżeństw nie zamierza przenieść się do "domu i do roboty", aby teactować słowa Rubena.

Obostrzenie cenzury

Cenzura filmowa francuska rozesłała do wszystkich producentów i biur wynajmu filmów okólnik, przypominający nowe rozporządzenie, dotyczące cenzurowania obrazów.

Zakazane będą wszelkie filmy, mogące szkodzić opinii francuskiej zagranicą, naruszające moralność publiczną, lub też uwłaczające instytucjom państwowym. Również zakazane będą filmy, ośmieszające jej prestiż, jak też filmy, obrażające uczucia patriotyczne innych narodów i mogące wywołać incydenty. Filmy policyjne i gangsterskie będą dozwolone jedynie w wypadku bezsprzecznej wartości artystycznej. To są mo dotychczas filmów szpiegowskich.

Notatki

Ossa Johnson, żona słynnego podróżnika Martina, po nakręceniu swego ostatniego filmu p. t. „Borneo”, zawitała do szeregu stolic europejskich, między innymi do Berlina. Jak wiadomo, Martin Johnson zginął w czasie katastrofy lotniczej podczas nakręcania filmu „Borneo”.

Najdroższy negatyw świata. Jest nim negatyw filmu „In Old Chicago”, który kosztuje o 12.000 dolarów więcej od negatywu „Ben Hur”. Film ten jest najmilszym przedsięwzięciem Darryla F. Zanucka, który go uważa za swój czołowy produkt. Jest to dramat na tło największego pożaru w dziejach ludzkości. Był nim pożar Chicago w roku 1905, który strawił całe miasto. Imponujące są ceny pożaru Chicago.

SONIA HENIE



Mistrzynie świata na lodzie i jedna z czołowych gwiazd Hollywoodu! Czyż można sobie wyobrazić większy sukces życiowy? Sonia Henie jest obecnie najpopularniejszą osobą w stolicy amerykańskiego filmu, przedmiotem marzeń i zazdrości dla milionów serc dziewczęcych na całym świecie.

Ta mała, jasna norweżka, wyglądająca na niewiele co starszą

siostrzyczkę uroczą Shirley Temple, jest jednak osobą energiczną, która wie, czego pragnie, i która potrafi osiągnąć to, co chce. Gdy jeden z dziennikarzy zapytał ją na przedostatniej zimowej olimpiadzie: „Jak się pani czuje po jakiejś porażce?”, odpowiedziała naturalnym głosem: „Nie wiem. Nigdy jeszcze w życiu nie doznałam porażki”.

I nie było w tym przesady. Życie Sonie Henie — to jeden nieprzerwany łańcuch ciągłych tryumfów. Jest wielokrotną mistrzynią świata w jeździe figurowej i zwykłej, jej popisy na lodzie są prawdziwym cudem zręczności.

A przed rokiem postanowiła do tego wienca laurowego dodać nowy liść wawrzynu. Postanowiła zostać gwiazdą i postanowienie swoje wprowadziła w czyn.

Nie wyglądało to w ten sposób, że uległa wreszcie namowom wytwórców filmowych. O, nie! Wydaje się wielu nie wtajemniczonym, że Hollywood szuka wszędzie gorątkowo talentów, że wystarczy wdrapać się gdzieś w Koziej Wólce na słup telegraficzny i siedzieć tam 10 dni, aby natychmiast nadeszła telegraficznie z Ameryki propozycja kontraktu. Nie podobnego! Sonia Henie, choć od tylu lat wspinała się coraz wyżej w swej karierze sportowej, nie była bynajmniej oblegana przez agentów filmowych. Musiała dopiero sama udać się do Hollywood i tam starać się o to, by zaangażowano ją do zdjęć.

Ale uczyniła to z prawdziwie skandynawską energią i przedsiębiorczością. Przyjechała do stolicy X-ej Muzy, wynajęła piękny, oświetlający biały pałac, luksusową śnieżno-białą limuzynę i rozpoczęła starania.

Pomyślny rezultat nie dał na siebie długie czekać. Sonia podpisała kontrakt z wytwórnią na bardzo korzystnych warunkach. Zobowiązała się do nakręcania dwóch filmów rocznie, za co otrzymać ma 800 tysięcy — do pół miliona dolarów również rocznie, to znaczy od półtora do dwóch i pół miliona złotych! Takiego wynagrodzenia nie otrzymuje nawet wiele pierwszorzędnych gwiazd.

Sonia chciała zagrać w filmie, gdzie by mogła w pełni okazać swój talent dramatyczny. Udało się jej to całkowicie w filmie „Książka X”.

W Hollywood można spotkać często Sonię Henie. Ubrana jest zawsze na biało. W mały, biały kapelusz wpięta jest diamentowa miniaturowa łyżwa. Oznaka niekoronowanej królowej lodu!

Joan Crawford

Na pograniczu Meksyku, w stanie Texas, który niegdyś należał do hiszpanów, znajduje się miasteczko San Antonio.

Dziwni tam ludzie mieszkają. Hiszpanie, amerykańcy, francuzi, ludzie wszystkich ras, którzy uciekają przed cywilizacją, tęsknią za prerią i samotnością.

W takim otoczeniu wychowywała się Lucille Le Seur Cassin.

Mimo z francuska i arystokratycznie brzmiącego nazwiska, nie była ani francuzką, ani arystokratką. Była po prostu Billie Cassin.



JOAN CRAWFORD

Tak ją nazywano i tak weszła w życie.

Młoda, przystojna, odważna chciała ruszyć w świat. Nie pomogły perswazje, namowy rodziny, pieśni cowboyów, ani okrzyki zgorzelenia. Billie pojechała do Nowego Jorku. Nic nie umiała, za to ambicje miała wielkie. Rzykancka żyłka sprawiła, że zgłosiła się do jakiegoś teatrzyku na peryferiach i zatańczyła zdumionemu właścicielowi jakiś taniec, który widziała przed laty w Texas. Tylko, że wówczas odtwórcami byli młodzi, rośli chłopcy z Zachodu, a Billie miała gibkie ciało i to coś, co w dwa lata później określone jako „Sexappeal”.

Miał teatrzyk w Brooklynie nie cieszył się powodzeniem. A powodzenie to przyszło wraz z Billie Cassin, która stała się prawdziwą atrakcją. Szybko zaawansowała. Teraz już centrum, po tym „sam” Broadway — serce Nowego Jorku — podziwiał hordą, nieznaną tancerkę. A ona nie traciła czasu. Znalazłszy uznanie, zaczęła ćwiczyć co raz intensywniej.

Stała się doskonałą i podziwaną tancerką.

Aż przyszedł dzień — i Hollywood stanęło przed młodzieńką sławą Broadwayu otworem. Z początku małe rólki, po tym poważniejsze, i co dziwniejsze — bez tańca. Kierownictwo wytwórni, dla której pracowała, przyszło do wniosku, że to talent nie tylko taneczny, ale w pierwszej mierze aktorski.

Tak Lucille Le Seur, zwana Billie Casin, stała się Joan Crawford.

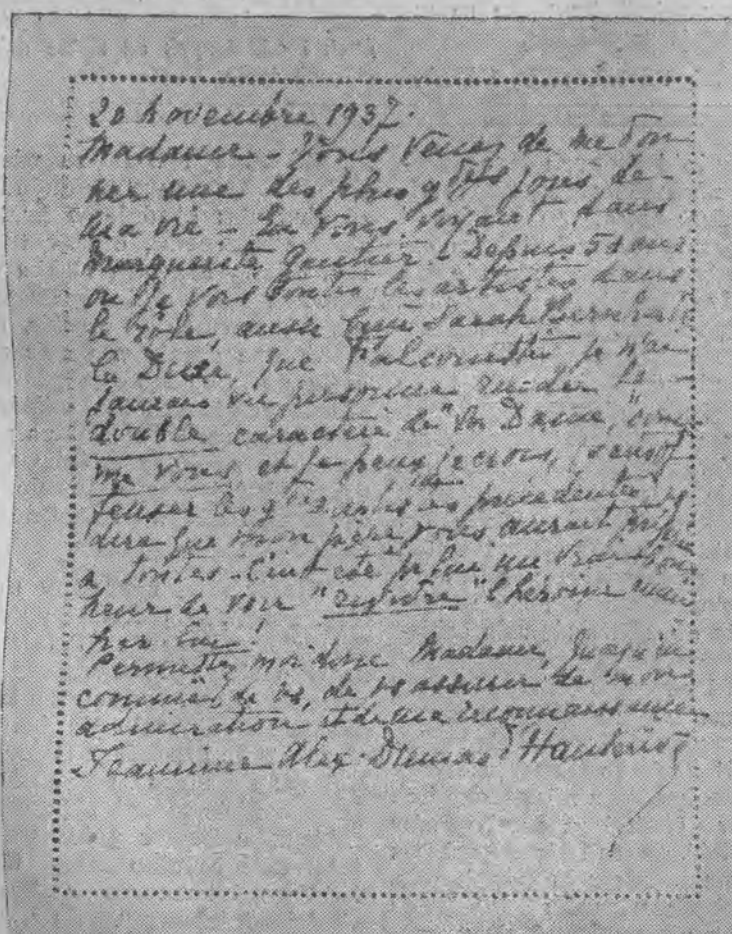
Joan jest mężatką. Jej mężem jest FRANCHOT TONE, z którym zagra razem w filmie „Dama na twa tygodnie”. Jest bardzo miła i naturalna. Nie lubi t. zw. „szuma” koło siebie.

Uznanie dla Greta Garbo

Greta Garbo zbiera wiele laurów. Żadna artystka ani artysta na przestrzeni długich lat nie doczekali się tylu wyrazów i objawów uznania, co ta wielka sława ekranu. Jeszcze nie zapomniano o tym, że król Szwecji nagrodził ją najzaszczytniejszym orderem, a oto już nowy, niezwykle dowód uznania

dla talentu Garbo.

Jeannine Alexandre — Dumas d'Hauterive, córka Aleksandra Dumasa (syna) przesyła Grecie Garbo list z podziękowaniem za piękną kreację w „Damie Kameliowej”. (We Francji film ten ukazał się znacznie później, niż w Polsce):



Pani! Dzięki Pani doznałam jednej z największych radości w moim życiu — ujrzałam Ją w roli Małgorzaty Gautier.

Widziałam już — na przestrzeni pięćdziesięciu lat — wiele aktorek w tej roli; Sarę Bernhardt, Eleonorę Duse, Falconetti... Ale nigdy nie widziałam tak oddanego dwoistego charakteru tej kobiety, jak to Pani uczyniła.

Myślę, że mogę, bez chęci obrażenia tych wielkich artystek, o

których wspominałam, powiedzieć Pani, że mój ojciec na pewno wybrałby Jej kreację, jako najlepszą. Dałoby mu to dużo prawdziwego szczęścia, gdyby mógł ujrzeć bohaterkę, którą kochał, przywrócić do życia.

Proszę mi więc pozwolić — jakkolwiek jestem nieznaną Pani — wyrazić mój szczerzy podziw i wdzięczność.

Jeannine Alex. — Dumas d'Hauterive.

Kasowi gwiazdorzy

Do najkasowszych dziesięciu aktorów filmowych, według amerykańskiego czasopisma filmowego Motion Picture Herald, należą między innymi: Clark Gable, Robert Taylor, William Powell, Myrna Loy oraz Laurel i Hardy.

Uderza brak nazwisk takich, jak: Jeanette Mac Donald, Norma

Shearer i w pierwszym rzędzie Greta Garbo. Otóż tych nazwisk nie brano pod uwagę, gdyż wymienione gwiazdy zbyt rzadko występują. W tym roku Jeanette Mac Donald nakręciła dwa filmy, Norma Shearer (w żałobie po mężu, ani jednego, a Greta Garbo — jeden film

